

Przemówienie Sukarno

Prezydent Sukarno wygłosił w niedzielę przemówienie w Bandungu na wiecu, który zgromadził wielotysięczny tłum. Sukarno oświadczył m. in., że imperialiści szerzą pogłoski, iż został on obalony. „Nie sprawdzi się to nigdy jak długo naród indonezyjski będzie zjednoczony” — powiedział prezydent podkreślając, że jednością narodu jest warunkiem zbudowania sprawiedliwego społeczeństwa i rozwoju kraju. (PAP)

Realizacja uchwały V Plenum KC PZPR

Prace nad nowym systemem premiowania za produkcję eksportową

26 bm. w Warszawie odbyła się kolejna okresowa narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk wzięli także udział sekretarze wojewódzkich klubów poselskich PZPR.

Tematem narady były problemy związane z realizacją uchwały V Plenum KC dotyczące dalszego rozwoju naszych obrotów towarowych z

zagranicą, szczególnie zaś aktywności eksportu.

Wprowadzenie w życie postanowień V Plenum wymaga odpowiednich zmian w metodach planowania i zarządzania handlem zagranicznym, zmian w systemie bodźców zachęcających do produkcji eksportowej, wymaga także dostosowania organizacji aparatu handlu zagranicznego i jego kontaktów z przemysłem do nowej sytuacji. Prace związane z realizacją tych przedsięwzięć są już w toku, przy czym szczególnie zaawansowane są poczynania mające na celu wprowadzenie nowych zasad badania efektywności eksportu i związanych z tym bodźców zainteresowania materialnego dla pracowników przemysłu i handlu. Ze szczegółami projektu w tym względzie zapoznał uczestników narady I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Tadeusz Gede.

Istniejący dotychczas system bodźców kładł główny nacisk na wzrost produkcji eksportowej, a znacznie mniejszy na sprawę efektywności eksportu wyboru takich towarów, które dają największe korzyści dewizowe w stosunku do poniesionych przy ich produkcji kosztów złotówkowych. Manakamentem obecnego systemu jest także to, że premie otrzymują w zasadzie tylko eksporterzy produktów finalnych, i że w podziale funduszu premiowego uczestniczy głównie personel kierowniczy zakładów.

Zgodnie z obecnymi propozycjami nowy system premiowy obejmie cały przemysł przetwórczy. Na wypłaty z tego funduszu (będą to kwoty wielokrotnie wyższe od dotychczasowych) liczyć będą mogli tylko ci producenci, których towary reprezentować będą odpowiednią opłacalność. Podstawą odpisów na fundusz premiowy będzie zysk kalkulacyjny, tzn. porównanie kwoty dewiz uzyskanej za sprzedaż danego towaru — z jego społecznymi kosztami produkcji (elementami tych kosztów będą: cena fabryczna, narzut surowcowy, jednolity narzut podatku obrotowego oraz koszty handlowe).

Gratulacje J. Cyrankiewicza dla Pham Van Donga

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu Pham Van Donga z okazji 60 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 1 marca br. (PAP)

Nota protestacyjna ChRL

Wiceminister spraw zagranicznych Chin Nien Lung wręczył w niedzielę ambasadorowi Indonezji w Pekinie notę protestacyjną w związku z napadem na konsulat ChRL w Makasarze, w dniu 25 lutego. (PAP)

Depesza KC PZPR do KC Partii Mongolii

W związku z 45 rocznicą powstania Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Komitet Centralny PZPR przesłał do Komitetu Centralnego MPL-R depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami dalszej owocnej działalności dla dobra narodu mongolskiego, dla sprawy socjalizmu, wolności narodów i pokoju. (PAP)

Kwiaty dla Ciebie?

Wybory powszechne w Wielkiej Brytanii

Podano oficjalnie do wiadomości, że wybory powszechne w W. Brytanii odbędą się 31 marca br. Parlament będzie rozwiązany 10 marca, zaś uroczyste otwarcie nowego parlamentu nastąpi 21 kwietnia br. Premier Wilson powiadomił o powyższym królową Elżbietę, która bawi w obecnej chwili na Antylach. (PAP)

POGODA

W dniu 1 marca Polska będzie nadal na skraju zataki niskiego ciśnienia, przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami zwłaszcza na południu i wschodzie. Miejscami niewielkie opady deszczu. W nocy i rano mglisto. Temperatura minimalna od ok. zera na północnym wschodzie do 3 w centrum i 5 st. na zachodzie i południu.

Rok XXII
Wyd. APoznań
wtorek, 1. III. 1966 r.Cena 50 gr
Nr 50 (6357)

Pożegnalne spotkania delegacji radzieckiej



Pożegnalna wizyta radzieckich gości Poznania w KW partii. Od lewej: literat A. Wolf, I sekretarz KW PZPR J. Szydłak, Bohater ZSRR gen. D. Bakanow, profesor A. Fiedotow.

Fot. — E. Kitzmann

Goście Poznania, Bohater Związku Radzieckiego gen. D. Bakanow, prof. A. Fiedotow i pisarz A. Wolf zostali wczoraj przyjęci przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR J. Szydłaka. Tematem dłuższej, serdecznej rozmowy w której wzięli także udział sekretarz KW partii E. Zimmer, kierownik Wydziału Propagandy KW A. Anholcer oraz wicekonsul ZSRR S. Aki-mow były oczywiście także historyczne wydarzenia: z roku 1943 kiedy to prof. Fiedotow był więźniem Cytadeli poznańskiej i w 1945 roku, kiedy dowodzona przez generała Bakanowa 74 dywizja gwardii zdobyła Cytadelę. W równym czasie stopniu — mówiono o problemach dalszego rozwoju miasta, oraz — w związku ze specjalnością profesora Fiedotowa — rolnictwa.

W serdecznym nastroju upłynęło także pożegnalne spotkanie w Zarządzie Wojewódzkim TPPR, na które przybył m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania J. Ku-siak.

Szczególnie wzruszające było spotkanie prof. Fiedotowa z mieszkańcami naszego miasta S. Krzyżaniakiem. On to bowiem wraz z nieżyjącym już S. Koprakiem, dopomógł w wydobywaniu sposobu do zorganizowania jesienią 1943 roku ucieczki z Cytadeli 8 radzieckich jeńców skazanych już przez hitlerowców na wystrzelenie. Po południu goście opuścili Poznań. (mol)

Istotnym elementem dla rozwoju naszego handlu zagranicznego są nowe zasady planowania eksportu i importu. Począwszy od stycznia br. wprowadzono tzw. planowanie wartościowe, bez określania — ile, jakich towarów trzeba sprzedać. Centrale handlu zagranicznego i przemysł mają obecnie swobodę manewrowania, aby zadaną ilość dewiz uzyskać przez wyprodukowanie i sprzedaż możliwie najmniejszej ilości towarów i przy najniższych kosztach złotówkowych. Po-

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie Nkrumaha

W poniedziałek o godz. 16 Nkrumah, wraz z dotychczasowym ministrem handlu i 25-osobową delegacją, opuścił Pekin. Przed jego odjazdem sekretarz prezydenta odczytał dziennikarzom oświadczenie, stwierdzające m. in., że rebelia, dokonana przez grupę wojskowych, zagraża wszystkim dotychczasowym osiągnięciom narodu ghańskiego w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Nkrumah zapowiada swój powrót do Ghany i wyraża nadzieję, że jego działanie na rzecz przywrócenia praworządności w Ghanie spotka się z poparciem wszystkich przyjaźni jego narodu. Nkrumah podkreślił, że podczas zamachu stanu dopuszczono się zabójstwa szeregu ministrów, działaczy ludowej partii konwentu, bezbronnym mężczyzn i kobiet. (PAP)

Kulminacyjna fala na Warcie zbliża się do Poznania

Od 26 lutego obowiązuje w naszym województwie alarm przeciwpowodziowy. Sytuacja na rzekach Wielkopolski nie jest bardzo groźna, jednak w niektórych rejonach stan wód podnosi się dość gwałtownie.

Dotyczy to zwłaszcza centralnych powiatów wojewód-

Szeroko rozlała swe wody Warta w okolicach Dębiny pod Poznaniem. Wiele drzew znalazło się w wodzie, co stanowi niewątpliwie atrakcję dla okolicznych dzieci (na zdjęciu). Uważamy jednak, że zbyt bliskie podchodzenie do warko płynącej wody może skończyć się tragedią lub co najmniej przymusową kąpielą. (s)

Fot. — K. Przychodzki



Rozwój funkcji wychowawczych naczelnym zadaniem organizacji

Uchwała III Krajowego Zjazdu ZMW

W dniach 24—26 lutego obradował w Warszawie III Krajowy Zjazd ZMW, który podjął uchwałę wytyczającą kierunki działania związku w pracy ideowo-politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej na okres najbliższych lat.

ZMW, rozwijając swoją działalność pod ideowym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stwierdza na wstępie uchwałę — stwarza młodzieży szerokie możliwości służenia ludowej ojczyźnie przez angażowanie się w realizację celów postawionych przez partię przed narodem. W praktycznej działalności na rzecz postępu i socjalizmu ognia ZMW pod opieką ognia PZPR i ZSL aktywnie uczestniczą w realizacji programu polityki rolnej.

Zadania społeczne i gospodarcze zawarte w uchwałach IV Zjazdu PZPR i IV kongresu ZSL wymagają od ZMW dalszego rozwoju organizacyjnego oraz doskonalenia jego funkcji społeczno-wychowawczych.

Uchwała określa następnie zadania i kierunki pracy ZMW w działalności ideowo-wychowawczej. III Zjazd Związku uznaje za słuszne dotychczasowe kierunki pracy wychowawczej, polegające na łączeniu działalności społeczno-zawodowej i oświatowo-kulturalnej z pracą polityczną.

Zjazd zaleca — czytamy dalej w uchwale — zwrócenie szczególnej uwagi na następujące zadania ideowo-wychowawcze:

— Kształtowanie patriotyzmu młodzieży, opartego na uczuciu przywiązania do ziemi ojczystej; na znajomości dziejów i tradycji narodu oraz zrozumieniu roli i miejsca Polski w świecie współczesnym. Towarzyszyć temu powinno poczucie międzynarodowej więzi z innymi narodami.

— Lepszą niż dotychczas po moc dla młodzieży wiejskiej w zdobywaniu rzetelnej wiedzy ogólnej, zawodowej i politycznej, w rozwijaniu i rozszerzaniu jej zainteresowań sprawami naszego kraju i współczesnego świata, w kształtowaniu czynnej, zaangażowanej postawy wobec życia.

— ZMW powinien w praktyce codziennego działania zdecydowanie przeciwstawiać się występującym niekiedy wśród części młodzieży zjawiskom i przejawom cwaniactwa, chuligaństwa, pijaństwa oraz obojętności wobec spraw społecznych i swego środowiska.

MAJERCZYK I TRZEBUNIA MISTRZAMI POLSKI

W poniedziałek w dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem rozegrane zostały slalomu specjalne do kombinacji. W dwuboju slalomowym (gigant i slalom specjalny) tytuły mistrzowskie wywalczyli: wśród kobiet Iudwika Majerczyk (Wisła Gwardia), a wśród mężczyzn Bronisław Trzebunia (Start Zakopane).

CIARKOWSKA 14.80 W KULI

W czasie zawodów kontrolnych w Gdańsku zawodniczka GKS Wybrzeże, Ciarkowska, uzyskała najlepszy w Polsce wynik w hali w pchnięciu kulą — 14.80. Na tych samych zawodach Komar uzyskał w kuli 18.21, a poza konkursem — 18.43.

Uchwała precyzuje również środki i formy pracy jakie wykorzystywać należy w działalności ideowo-wychowawczej i polityczno-oświatowej (są to m. in. kursy oświatowo-polityczne, prasa, radio i telewizja, a także spotkania i dyskusje z bojownikami o wolność i demokrację, działaczami

Dokończenie na str. 2

„Essa-2” na orbicie

Amerkańska agencja do spraw aeronautyki przestrzeni kosmicznej wystrzeliła w poniedziałek z ośrodka na Przylądku Kennedy'ego, przy użyciu trójczłonowej rakiety „ThorDelta” o zwiększonej sile, sztuczny satelitę meteorologicznego „Essa-2”, który wszedł na orbitę zbliżoną do biegunowej, a odległą o 1365 km od Ziemi. (PAP)

Śmierć kosmonautów amerykańskich

Dwaj amerykańscy kosmonauci, odbywający lot na ćwiczebnym odrzutowcu „T-38”, przy próbie lądowania w gęstej mgie zawalili o budynek fabryczny na terenie zakładów budowy samolotów „McDonnell Aircraft Corp.”. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu. Byli to astronauta Elliott See i Charles Bassett, którzy mieli stanowić załogę statku kosmicznego „Gemini 9”. (PAP)

Zmarł

red. Eugeniusz Osiński

Wczoraj zmarł nagle red. Eugeniusz Osiński, ur. w 1924 r. w Poznaniu, publicysta i kierownik Oddziału „Głosu Pracy” w Poznaniu.

Zmarły studiował na Uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej. Już w początkowym okresie swej działalności pisarskiej znany był z opowiadań, publikowanych w prasie codziennej, Polskim Radiu, miesięczniku literackim „Kzemen” w Lublinie oraz w zbiorowym wydaniu książkowym. W latach 1954—57 pełnił funkcję przewodniczącego Kola Młodych Pisarzy przy Związku Literatów Polskich w Lublinie. W miesiące tym rozpoczął też działalność publicystyczną. Początkowo pracował w redakcji „Sztandaru Ludu”, a następnie w okresie od 1958 do 1960 r. jako sekretarz lubelskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Począwszy od 1960 r. red. Eugeniusz Osiński kierował Oddziałem „Głosu Pracy” w Poznaniu, a ponadto współpracował z innymi czasopismami, wydawanymi przez związek zawodowy. Od 1950 r. był również członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Śmierć wydarła z szeregów dziennikarzy znanego, koleżeńskiego, powszechnie lubianego i cenionego Kolegę. Cześć Jego pamięci.

Dyskryminacja wobec towarów polskich na rynkach zachodnich

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kuzińskiego (PZPR), dokonała oceny całokształtu stosunków handlowych Polski z krajami kapitalistycznymi i wyraziła zaniepokojenie z powodu przeszkód, na jakie napotyka rozwój wymiany towarowej z niektórymi z tych państw.

Przeszkody te — jak stwierdzono w toku dyskusji — to przede wszystkim stosowana przez niektóre z państw kapitalistycznych, z pobudek politycznych, dyskryminacja gospodarcza wobec Polski, jako kraju socjalistycznego.

Postępy w uprzemysłowieniu naszego kraju i przeobrażenia jego struktury gospodarczej, stworzyły możliwości wydłużenia zakresu eksportu artykułów przemysłowych, co znalazło już wyraz w zmianie całokształtu struktury naszych globalnych obrotów z zagranicą. Mimo to, udział artykułów przemysłowych w eksporcie do rozwiniętych krajów kapitalistycznych jest nadal niski — gdyż nie przekracza 13 proc.

Wysiłki, podejmowane przez nasz przemysł i przez nasz handel zagraniczny, nie przynoszą jednak pełnych efektów wskutek dyskryminacji, stosowanej wobec naszego eksportu.

Rozwój funkcji wychowawczych

Dokończenie ze str. 1

mi politycznymi i gospodarczymi, przedstawicielami władz państwowych i terenowych itp.

Z kolei uchwała określa zadania ZMW w zakresie przygotowania zawodowego młodzieży wiejskiej oraz w społeczno-zawodowej działalności związku.

Za podstawowe zadanie ZMW w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych uchwała uznaje pracę nad podnoszeniem wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych młodzieży, nad kształtowaniem socjalistycznego stosunku do pracy i poszanowania mienia społecznego oraz rozwijanie różnych form współzawodnictwa pracy.

Spółeczno-zawodowe programy pracy naszej organizacji — czytamy w uchwale — powinny być powiązane z gromadzkimi planami produkcji rolnej oraz gospodarczego rozwoju wsi. Konkretność udziału ZMW w realizacji tych planów zależy przede wszystkim od powiązania pracy związku z działalnością kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oraz rozwijania wspólnie z organizacjami gospodarczymi, różnych zespołowych inicjatyw produkcyjnych.

Następny rozdział uchwały wytycza zadania związku w działalności kulturalno-oświatowej. Praca ta nabiera dla związku szczególnego znaczenia w warunkach przemian społecznych i gospodarczych zachodzących na wsi.

W końcowej części uchwały podkreśla się, że realizacja zadań programowych zależy przede wszystkim od sprawności funkcjonowania oraz wzajemnego powiązania ogniw związku. Podstawowym ogniwem jest koło ZMW, w którym realizowane są wszystkie zadania programowe. Umocnienie tego ognia jest zadaniem szczególnie ważnym. (PAP)

Przed sądem w Hamburgu zakończył się proces b. admirała i attaché morskiego hitlerowskiej ambasady w Tokio, Paula Wenneckera i b. kapitana statku „Rio Grande”, Heinricha Petera von Allwoerden.

Wennecker wydał w styczniu 1944 roku rozkaz kapitanom trzech statków niemieckich przedarć się z Japonii przez blokadę do Niemiec. Na pokładach statków znajdowali się m. in.: więźniowie — marynarze, którzy popełnili drobne kradzieże itp. Na pokładzie „Rio Grande” znajdował się jako więzień, 27-letni marynarz Alfred Poweleit, oskarżony o paserstwo. Miał on stanąć w Niemczech przed sądem. Czekala go kara co najwyżej 2 lat więzienia. Admirał Wennecker wydał rozkaz: w razie spotkania z przeciwnikiem, zatopić statki wraz z więźniami.

„Rio Grande” napotkał na amerykański krążownik. Kapitan Allwoerden kazał przygotować statek do zatopienia. Załoga opuściła statek, ratując się na szalupach. Zabrano nawet psa. Na statku pozostał tylko Poweleit, zamknięty w kajucie. Jego krzyki słychać było dopóki statek nie wyleciał w powietrze.

Przed sądem wszystkie te fakty zostały przez świadków potwierdzone w całej rozciągłości.

Allwoerden zasłaniał się rozkazem Wenneckera, bronił admirałowie Bundesmarine, dawniej oficerowie hitlerowskiej Kriegsmarine, twierdząc, że „rozkaz był uzasadniony i praworządny”.

Sąd stanął na stanowisku, że Allwoerden działał pod przymusem rozkazu, chociaż zdawać musiał sobie sprawę, że wyrok śmierci na Poweleita był nieuzasadniony. Mimo to, obaj oskarżeni zostali uwolnieni. Sąd uznał, że nie był to mord, tylko zabójstwo, które uległo po piętnastu latach przedawnieniu, choć czyn nie nosił — zdaniem sądu — znamion morderstwa; nie był okrutny, nie był podstępny, nie wynikał z niskich pobudek.

Jest to zresztą nie pierwszy tego rodzaju wyrok. Sąd w Kolonii zwolnił niedawno dowódcę brygady konnej SS obsznika Heinricha Straehle, który kazał w 1941 roku rozstrzelać 6 radzieckich kobiet, napotkanych przypadkowo w lesie. Sąd stwierdził, że nie był to mord, tylko zabójstwo, gdyż owe kobiety wiedziały, co je czeka, najpóźniej od momentu, gdy wymierzono w nie lufy karabinu.

Sąd w Stuttgarcie uwolnił ostatnio b. dowódcę kompanii saperów Wehrmachtu, Kurta Leibbranda, obecnie profesora urbanistyki i wziętego doradcę urbanistycznego wielu wielkich miast, który kazał w roku 1944 rozstrzelać w nocy, zbudzonych ze snu, 22 włoskich żołnierzy pomocniczych w lesie pod Awinionem.

Siedziwo i procesy trwały 6 lat. W końcu uznano, że Leibbrand nie popełnił mordu, tylko zabójstwo. Koszty procesu wynoszące setki tysięcy marek, płaci podatnik.

W postępowej i liberalnej prasie NRF wyrok ten przyjęto z oburzeniem.

„Ten wyrok pozostawia zię uczucia — pisze „Neue Rhein Zeitung”. Sąd twierdził, że nie był to mord, gdyż czyn nie nosił znamion okrucieństwa. My sądzimy: kazać komuś iść razem ze statkiem na dno jest rzeczą okrutną.”

„Koelner Stadt Anzeiger”: „Leibbrand i Wennecker pozostają wolni. Moralnie skazani są mimo to, w oczach opinii publicznej.”

HENRYK KOLLAT

Rocznica niepodległości Republiki Dominikańskiej

Manifestacja na ulicach Santo Domingo

Tysiące mieszkańców Santo Domingo wyszło w niedzielę na ulice miasta, aby świętować 122 rocznicę niepodległości Republiki Dominikańskiej. Demonstracja przebiegała pod hasłem: „Jankesi, wynoście się do domu!” Jej uczestnicy złożyli kwiaty u stóp pomnika bohaterów walki o wyzwolenie i spalili flagę amerykańską.

Tę wielką demonstrację przeprowadzono w przeddzień rozpoczęcia kampanii wyborczej. Obecnie coraz więcej mieszkańców Republiki Dominikańskiej rozumie, że wybory, które mają się odbyć 1 czerwca bież. roku, nie rozwiążą kryzysu, jaki przeżywa kraj. Przywódcy reakcyjnej soldateski nie tylko nie opuścili kraju, ale powołani zostali na ważne stanowiska. W sobotę opublikowano dekret tymczasowego prezydenta Garcia Godoya, powołujący na stanowiska wiceprezidentów sił zbrojnych dowódców wojsk lądowych i lotnictwa, którzy poprzednio otrzymali rozkaz opuszczenia kraju. (PAP)

Nota radzieckiego MSZ

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wystosowało notę do ministerstwa spraw zagranicznych NRD w związku z propozycjami przedłożonymi przez rząd NRD rządowi innych krajów europejskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Rząd ZSRR — głosi m. in. nota — podziela pogląd rządu NRD, że osiągnięcie porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie, wyrzeczenia się broni nuklearnej przez kraje nie dysponujące tą bronią, poszanowania istniejących granic i normalizacji stosunków między wszystkimi krajami europejskimi miałyby ważne znaczenie dla umocnienia pokoju i rozwoju dobrosąsiedzkiej współpracy między krajami europejskimi. (PAP)

Od 1 marca zmiany w przepisach celnych

Od 1 marca br. wchodzi w życie pewne zmiany w obowiązujących dotychczas przepisach celnych — wywozowych i przywozowych.

Przy wyjeździe za granicę, bez względu na charakter podróży, będzie można zabrać ze sobą bez opłat celnich niezależnie od rzeczy osobistych różnego rodzaju upominki o wartości nie przekraczającej tysiąca złotych. Oczywiście chodzi o przedmioty przeznaczone na podarki, nie zaś takie, których ilość lub charakter wskazywałby na cele handlowe. To samo zresztą dotyczy przedmiotów użytku osobistego.

Indira Gandhi uda się do USA

Minister spraw zagranicznych Indii, Swaran Singh podał w poniedziałek do wiadomości w izbie ludowej, że premier Indira Gandhi uda się 27 marca br. na zaproszenie prezydenta Johnsona z oficjalną 4-dniową wizytą do USA. PAP

Premiowanie za produkcję eksportową

Dokończenie ze str. 1

dobnie i w imporcie limity dewizowe nie przesadzają — ile towarów zostanie sprowadzonych. Jeśli przemysł np. zdecydował się na zakup surowców tańszych i uszlachetnij w kraju, to będzie mógł sprowadzić odpowiednio więcej materiałów do produkcji i poprawić swe zaopatrzenie. Pewna grupa towarów, które decydują o zaopatrzeniu kraju planowana będzie nadal również ilościowo.

Minister handlu zagranicznego — Witold Trampczyński poinformował sekretarzy ekonomicznych KW o realizacji uchwały V Plenum KC w resercie. Stwierdził on, iż zmiany organizacyjne w aparacie handlu zagranicznego zmierzają przede wszystkim w kierunku wzmocnienia roli central, w których gestii powinny być wszystkie elementy niezbędne dla prowadzenia aktywnego handlu. Samo ministerstwo, przekazując szereg uprawnień centralom, koncentrować się będzie przede wszystkim na polityce handlowej oraz na współdziałaniu z innymi centralnymi organami administracji gospodarczej przy kształtowaniu charakteru produkcji, kierunków inwestowania itp. Wzmocnienie roli central oznacza stworzenie w nich sprawnych działów analizy koniunktury i rynków zbytu oraz komórek ekonomicznych badających zagadnienia opłacalności. Dąży się do wykształcenia w centralach — wyspecjalizowanych biur branżowych, które odpowiadać będą za każdą transakcję. Biura te utrzymywać mają ściśle bez pośredni kontakt z zakładami produkcyjnymi. Dotychczas krak tego kontaktu był widoczny, co ujemnie odbijało się w pracy i handlowców i producentów.

Min. Trampczyński przedstawił także zamierzenia dotyczące tzw. organizacji rynków zbytu. W obecnych warunkach, gdy w coraz większym stopniu eksportujemy gotowe wyroby przemysłowe konieczne jest zwiększenie liczby za-

granicznych agentów, którzy zajmują się sprzedażą naszych towarów; działa już też kilkanaście mieszanych spółek handlowych. Przewiduje się podwojenie w niedługim czasie ilości zainstalowanych w innych krajach składów konsygnacyjnych z naszymi wyrobami. Otwieramy w wielu krajach salony wystawowe z naszymi towarami wraz z punktami informacyjnymi o naszych możliwościach eksportowych.

Na zakończenie narady kierownik wydziału planowania i finansów KC — Franciszek Blinowski omówił przebieg realizacji planu w styczniu br. Zwrócił on uwagę na szereg zjawisk niekorzystnych. Na usunięcie tych zjawisk powinien obecnie skoncentrować się praca instancji partyjnych. PAP

Po przewrocie w Ghanie

Demonstracje studentów na rzecz nowego rządu

Minister spraw zagranicznych w rządzie Nkrumaha, Alex Quaison-Sackey, który wraz z b. prezydentem przyjechał do ChRL odwiedzić Hongkongu, by stamtąd udać się do Addis Abeby. Jak wiadomo, w stolicy Etiopii rozpoczęło się w poniedziałek posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 36 państw afrykańskich zrzeszonych w Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Zdaniem obserwatorów politycznych, na których powołuje się korespondent agencji Reutersa, Quaison — Sackey może postawić na konferencji sprawę zamachu stanu w Ghanie.

Były dowódca armii ghańskiej generał Aferi, mianowany na to stanowisko przez Nkrumaha, przebywa w Addis Abebie od szeregu dni. Uczestniczył on w konferencji ekspertów wojskowych sześciu państw afrykańskich obradujących nad możliwościami podjęcia akcji przeciw Rodezji. Konferencja ta zakończyła się i generał Aferi oświadczył, że „pierwszym samolotem wraca do Akry”.

W niedzielę stolica Ghany stała pod znakiem demonstracji studenckich. Podobnie jak w sobotę, studenci demonstrowali na rzecz nowych władz, wznosili okrzyki wrogie wobec Nkrumaha. Tłumy studentów zdewastowały bibliotekę Ludowej Partii Konwentu, zniszczyły setki tomów. Książki, których nie zniszczono na miejscu, ułożono w stosy które następnie zapalono. Spalono również i zniszczono wiele księgarń należących do Ludowej Partii Konwentu.

„Rada Wyzwolenia Narodowe” zapewniła przez rozgłoszenie radiowe, że „nie żywi żadnych ambicji politycznych i pragnie jak najszybciej oddać władzę legalnie utworzonemu rządowi cywilnemu”. Zapowiada się też bliskie utworzenie komisji konstytucyjnej, której zadaniem będzie opracowanie projektu konstytucji. Projekt ten przedłożony zostanie narodowi pod referendum. Jak zapewniają nowi przywódcy Ghany, „konstytucja uniemożliwi koncentrowanie całej władzy w rękach jednostki”.

Na razie jednak — jak informują korespondenci agencji zachodnich — żołnierze i żandarmi uzbrojeni w broń automatyczną nadal przeczesaują stolicę w poszukiwaniu byłych aktywistów Ludowej Partii Konwentu.

Poza tym w Akrze panuje spokój. Według relacji agencji, na prowincji również „Stockholms Tidningen” a odwetowa propaganda

Niedawno ukazała się w Szwecji książka Friedricha von Wilperta, niemieckiego odwetowca, pt. „Problem Odry—Nysy”. W klasycznym duchu odwetu i antykomunizmu autor tej książki stara się udowodnić prawa NRF do zaboru NRD i polskich ziem zachodnich. Szwedzki przekład tej książki został ostro skrytykowany przez szereg dzienników szwedzkich, m. in. przez organ zbliżony do rządu — „Stockholms Tidningen”. F. von Wilpert nadesłał protest do redakcji tego dziennika. PAP

„Wieża protestu” „New York Times” donosi z Hollywood, że grupa artystów — przeciwników wojny wietnamskiej, zbudowała tam stalową „wieżę protestu”, wysokości 20 m, na której zawieszono obrazy o treści antywojennej, przysłane przez 300 malarzy z USA i z zagranicy.

W niedzielę stolica Ghany stała pod znakiem demonstracji studenckich. Podobnie jak w sobotę, studenci demonstrowali na rzecz nowych władz, wznosili okrzyki wrogie wobec Nkrumaha. Tłumy studentów zdewastowały bibliotekę Ludowej Partii Konwentu, zniszczyły setki tomów. Książki, których nie zniszczono na miejscu, ułożono w stosy które następnie zapalono. Spalono również i zniszczono wiele księgarń należących do Ludowej Partii Konwentu.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Addis Abebie 6 sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Sesja wysłucha raportu specjalnego komitetu OJA do spraw Rodezji zawierającego szereg zaleceń wojskowych politycznych i gospodarczych. Jak informuje korespondent AFP z Addis Abeby, sekretarz generalny OJA Diallo Telli oświadczył, że Nkrumah zapowiedział w depeszy przybycie we wtorek delegacji ghańskiej z Quaison-Sackeyem na czele. Posiedzenie szefów delegacji po trzygodzinnej dyskusji nie rozwiązało problemu reprezentacji Ghany. Delegat ZRA zaproponował, aby obie delegacje zostały wysłuchane. Dyskusja kontynuowana będzie we wtorek.

panuje spokój przerywany od czasu do czasu pojedynczymi strzałami.

W godzinach wieczornych depesza z Addis Abeby podaje treść komunikatu przekazanego do użytku prasy przez generała Aferi, byłego szefa sztabu armii ghańskiej. Aferi, który w czasie zamachu przebywał w Addis Abebie, oświadczył, że „zamach wcale go nie zdziwił”.

„Wszyscy, którzy znają warunki ustąpienia generała Ankraha, muszą cieszyć się z jego powrotu. Jestem szczęśliwy, że mogę wrócić do Ghany i uczestniczyć w pracach nad rekonstrukcją kraju” — powiedział Aferi. (PAP)

Rada Ministrów EWG nad problemem rolnym

W poniedziałek po południu odbyły się czterogodzinne obrady Rady Ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG. Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek rano.

Popołudniowa dyskusja była poświęcona zagadnieniu finansowania wspólnej polityki rolnej. Rada będzie kontynuowała obrady na ten temat we wtorek po południu. Wtorkowe godziny poranne są przeznaczane na dyskusję nad zagadnieniami związanymi z rokowaniami w ramach „Rundy Kennedy’ego”. (PAP)

Sesja OJA rozpoczęła obrady

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Addis Abebie 6 sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Sesja wysłucha raportu specjalnego komitetu OJA do spraw Rodezji zawierającego szereg zaleceń wojskowych politycznych i gospodarczych.

Jak informuje korespondent AFP z Addis Abeby, sekretarz generalny OJA Diallo Telli oświadczył, że Nkrumah zapowiedział w depeszy przybycie we wtorek delegacji ghańskiej z Quaison-Sackeyem na czele. Posiedzenie szefów delegacji po trzygodzinnej dyskusji nie rozwiązało problemu reprezentacji Ghany. Delegat ZRA zaproponował, aby obie delegacje zostały wysłuchane. Dyskusja kontynuowana będzie we wtorek.

Koziołki płacą

6, 19, 28, 30, 39 dod. 31 Na 459 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 27 lutego br. wpłynęło 361.634 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 596.778,60 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 40.000 zł.

Stwierdzono: 51 „czwórek” po 3545 zł; 42 „trójki premiovane” po 171 zł; 1881 „trójek” po 71 zł; 1109 „dwójek premiovanych” po 27 zł; 22.965 „dwójek” po 7 zł. Losowanie 460 gry odbędzie się w dniu 6 bm. w Obornikach na Rynku o godz. 13. (K-1306)

Toto-Lotek 1, 3, 7, 11, 25, 39 dod. 38 nr band. 3541

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Modernizacja – problem także mniejszych fabryk

Przemysł maszyn rolniczych doszedł w ubiegłej 5-lacie do seryjnej produkcji około 250 rodzajów i typów maszyn i narzędzi rolniczych. W porównaniu ze stanem z roku 1960 jest to duży krok naprzód. Lecz według opinii specjalistów, nasze rolnictwo potrzebować będzie w niedalekiej przyszłości już około 400 rodzajów maszyn. Przewiduje się, że w wyniku porozumień o specjalizacji produkcji w ramach RWPG, Polska będzie wysyłać i otrzymywać 60 rodzajów maszyn i narzędzi rolniczych z zagranicy. Niemniej brakujące urządzenia trzeba będzie skonstruować w kraju.

W bieżącej 5-lacie, przed biurami konstrukcyjnymi fabryk i Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych stanęły więc nie lada zadania:

▲ przygotować dokumentację i pomóc przemysłowi w uruchomieniu produkcji około 60 nowych maszyn o światowym standardzie (w grupie „A”);

▲ zmodernizować, podciągając do poziomu światowego, dalszych 60 maszyn już w kraju wytwarzanych, lecz zakwalifikowanych do grupy „B”;

▲ wyeliminować z produkcji 15 typów maszyn wyraźnie przestarzałych, zastępując je konstrukcjami nowoczesnymi;

▲ przygotować koncepcje konstrukcyjne do realizacji w latach 1971–75 co najmniej 50 maszyn.

Jak z tego wynika, służba zaplecza technicznego przemysłu sprzętu rolniczego będzie musiała pracować niemal jednocześnie nad konstrukcjami prawie 200 maszyn. W porównaniu z tym na co ją było stać w minionej 5-lacie, oznacza to kilkukrotny wzrost zadań!

Przemysł kluczowy, wytwarzający dziś 130 z owych 250 produkowanych w kraju rodzajów i odmian maszyn rolniczych zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Rozbudowuje więc swoje biura konstrukcyj-

no-technologiczne (czego przykładem są choćby: Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych i Fabryka Maszyn w Rogoźnie), przyspiesza rozbudowę Instytutu Maszyn Rolniczych na Starołęce (powstaje tam wielki kompleks zabudowań dla nowych pracowników i prototypowni) oraz wydzielając poważne środki na uzupełnienie braków w aparaturze pomiarowo-kontrolnej, „wyposażeniu” sta nowisk badawczych itd.

W innych działach gospodarki wytwarzających poszczególne maszyny i narzędzia, a szczególnie w przemyśle terenowym i w spółdzielczości pracy sytuacja wygląda nieco inaczej. Tu produkcja sprzętu rolniczego jest rozproszona i prymitywna, kierowana z wielu ośrodków dyspozycyjnych, które nie zawsze traktują tę produkcję właściwie. Trudno się zresztą temu dziwić: ich pracę ocenia się nie tylko na podstawie jakości tej grupy maszyn. Próby koncentracji kadr i środków na modernizację i rozwój wytwórczości maszyn i narzędzi rolniczych natrafiają na trudności bowiem mogą być realizowane, ale kosztem innych działań produkcyjnych. Wymaga to także wieloletowych uzgodnień, których pojedynczy wytwórca nie może prowadzić.

Wydaje się więc, iż Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych winno w większym niż dotychczas zakresie przejmować na siebie ciężar inicjowania i koordynowania poczynań modernizacyjnych drobnych wytwórców, dostarczać im pomysłów i dokumentacji technicznej nowych wyrobów. Winno ono także objąć ich swoim działaniem legislacyjnym w dziedzinie nazewnictwa, normalizacji i unifikacji produkcji itp. Zjednoczeniu powinno pomóc biura konstrukcyjne dużych fabryk oraz Przemysłowy In-

stytut Maszyn Rolniczych. Wydaje się jednak, że nie są one do tej roli przygotowane. Zdolność zaplecza technicznego fabryk jest na ogół taka, iż z wielkim trudem zaspokajają one własne potrzeby modernizacyjne. Podobnie jest z PIMR, który wobec ograniczonych środków technicznych z trudem może podobać zasadniczym problemom.

Wzrost dla przykładu Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych. Ma ona własne biuro konstrukcyjne, technologiczne, narzędziownię, kuźnię itp. elementy zaplecza technicznego. Przez plot graniczny z Instytutem. Przed dwoma laty, w czasie przeglądu nowoczesności wyrobów uznano, iż podstawowy produkt tej fabryki — snopowiązałka typu WC-3, powinna być co rychlej zastąpiona typem nowocześniejszym. Mamy rok 1966 a fabryka nadal wytwarza typ WC-3. Przesłanie fabryki na nową produkcję, to wcale nie taka prosta sprawa, nawet wtedy, gdy gotowa jest dokumentacja konstrukcyjna nowej maszyny a nawet jej prototyp. Tę dokumentację trzeba bowiem „rozmienić” na drobne, opracować tysiące rysunków detali, tysiące norm i kart technologicznych, setki przyrządów. To wszystko trzeba zrobić obok normalnych zadań produkcyjnych. Rzecz jasna, że w tych warunkach kadry inżynierskie PFMZ nie mogą myśleć o jakiejś efektywniejszej pomocy dla fabryk przemysłu terenowego w Pile, czy Gostyniu.

Jak więc przyspieszyć modernizację produkcji maszyn rolniczych w przemyśle kluczowym, nie zapominając jednocześnie o przemyśle drobnym? Oto pytanie, na które należałoby co prędzej szukać odpowiedzi.

PIOTR CHOJNACKI

W czasie pobytu w szkole uczniowie odbywają służbę wojskową w ramach Studium Wojskowego. Pod względem fizycznym kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom: Wzrost minimum 160 cm., waga 60 kg., dobry wzrok (prawidłowe rozróżnianie barw), doskonały słuch, zdrowe użebienie a serce i płuca normalne.

Do podania należy dołączyć: 2 egzemplarze życiorysu, świadectwo urodzenia, opinię szkoły, świadectwo dojrzałości, zaświadczenie o wysokości zarobków rodziców, świadectwo zdrowia (prześwietlenia, analizy, OB, morfologia).

Podania należy składać pod adresem: Państwowa Szkoła Morska w Szczecinie, Wały Chrobrego nr 1. (t)

Warunki przyjęcia do szkoły morskiej

W związku z licznymi zapytaniami młodzieży o państwowe szkoły morskie podajemy kilka informacji dla kandydatów. Do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie może być przyjęta młodzież płci męskiej, która nie przekroczyła 23 roku życia (przed odbyciem służby wojskowej lub 25 lat, po ukończeniu służby wojskowej). Należy posiadać świadectwo dojrzałości i komisji lekarskiej. Dalej należy złożyć egzamin wstępny — konkursowy z matematyki i fizyki (ustny i pisemny) z pomyslnym wynikiem i egzamin pisemny z zagadnień współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju

gospodarki morskiej i odbyć — z pomyslnym wynikiem — próbny rejs kandydacki na statku szkolnym.

Kandydaci przebywający w szkole w okresie egzaminów wstępnych otrzymują wyżywienie oraz zakwaterowanie płatne po 23 zł za dobę. Koszty podróży na egzaminu pokrywają sami. W czasie pobytu w szkole uczniom zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie, w internacie, umundurowanie i opiekę lekarską. Koszt wyżywienia (w wysokości 451 zł miesięcznie) ponosi uczeń. Stuchacze niezażadni, wykazujący się dobrymi postępami otrzymują stypendium.

Pod takim tytułem „Życie Warszawy” (nr 50) zamieszcza korespondencję Ignacego Krasickiego z Rzymu. Autor informuje, że w Rzymie ukazała się książka „Polska 1965 — wrażenia z jednej podróży”, stwierdzając następnie:

Grupa działaczy katolickich, współpracujących z ośrodkiem „La Meridiana” i chadeckim czasopiśmie „Politica”, postanowiła wybrać się do Polski i na miejscu skonfrontować szereg poglądów o sytuacji w naszym kraju — z rzeczywistością.

Grupa, która z takimi założeniami wyruszyła do Polski w lipcu ub. roku, składała się z czterech osób: Pierantonio Grazianiego, znanego publicysty i współpracownika szeregu dzienników chrześcijańskiej demokracji; ks. Secondo Moretti, profesora seminarium duchownego w Brescii; prof. Ottaviano Checuchi, ekonomisty i dr. Umberto Santarelli, pracownika naukowego uniwersytetu we Florencji. Książka w sumie składa się z czterech obszernych relacji, dotyczących kolejno polskiej drogi do socjalizmu, położenia kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce, życia gospodarczego i politycznej roli Polski w Europie.

P. Graziani pisze m. in. na temat stosunków między kościołem a państwem, kwestii tendencyjnie naświetlanej przez niektóre dzienniki prawicowe w związku z ordyżem 36 biskupów polskich:

„Po roku 1956 — pisze Graziani — nie ma żadnych wątpliwości, że istnieje w Polsce swoboda praktyk religijnych; wystarczy rzucić okiem na wypełnione wernymi kościoły”. Z drugiej strony jednak — podkreśla — „krew męczenników jest nasieniem chrześcijaństwa”. Autor — innymi słowy — uważa, że pewnym kołom kościelnym w Polsce bardzo zależało by na podtrzymaniu aureoli „męczennictwa” tegoż kościoła... Graziani zdecydowanie nie zgadza się z taką tendencją. W tej sytuacji — dodaje on — „najlepszą drogą (dalszego roz-

Po wizycie katolików włoskich w Polsce

Wrażenia skłaniające do refleksji

wzajemnych stosunków między kościołem a państwem) będzie niewątpliwie droga porozumień i układow.”

Znamienna jest też relacja pióra ks. prof. Moretti. Duchowny ten, ważący każde słowo, piszący ostrożnie i zabezpieczający siebie „inprimatur” biskupa Fiesole-Anichiniego, ocenia położenie kościoła w Polsce:

Nie ukrywa, że niektórzy biskupi polscy zabiegali, by w swym sprawozdaniu powtarzały ich tezy, co zresztą czyni. Ale jednocześnie dodaje swój własny komentarz, oparty na o-

czym katolickimi w Polsce. Szczególnie uważnie ks. Moretti „oddaje treść” tych uwag, które podkreślają możliwość i konieczność współdziałania i współzycia katolików z nowym ustrojem społecznym — socjalizmem. W całokształcie sprzeczności do opinii, wyrażanych przez niektórych jego rozmówców — polskich biskupów — ks. Moretti stwierdza, że „eksperyment (świecki) katolików polskich w dziedzinie współpracy ze strukturami państwa socjalistycznego jest konstruktywny i wartościowy historycznie”.

Dr O. Checuchi w relacji, zatytułowanej: „Ożywienie ekonomiczne”, nie ukrywa swojego podziwu dla dynamicznego rozwoju ekonomiki polskiej w ostatnim 20-leciu. Pisz on:

„Polska Ludowa zajęła miejsce pośród najmłodszych uprzemysłowionych krajów Europy... Dawne, podstawowe różnice pomiędzy Polską i Europą zach. w bardzo wydajny sposób zmniejszyły się. Dr Checuchi postuluje, by wobec „polskiej rzeczywistości ekonomicznej”, tzw. kraje Zachodu, przyjmowały „postawę sprzyjającą zawieraniu wszelkiego rodzaju układów gospodarczych”. Autor uważa, że byłoby to konkretny wkład w dzieło pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych i politycznych. Checuchi podkreśla, że „ostatnich 20 lat w rozwoju Polski przyczyniło się bardziej do rozwoju kraju niż całe poprzednie 1000-lecie.”

Na koniec, dr Santarelli wskazuje na „rolę pojednania i łączenia”, którą Polska Ludowa, zważywszy na swoją pozycję polityczną, dorobek, tradycję i specyfikę historyczną, odgrywa pomiędzy różnymi krajami Wschodu i Zachodu.

Z SYBERII I DALEKIEGO WSCHODU

O soi i niezwyklej szkole

Od naszego specjalnego wysłannika

Soja jest to jednoroczna roślina oleista z rodziny motylkowatych. Jej nasiona posiadają dużą wartość odżywczą, wyrabia się z nich m. in. olej, mąkę, mleko, śmie tanke roślinną, margarynę, na miastkę kawy itd. itp. Już to po bieżne zestawienie pokazuje wartości soi. W ZSRR soja rośnie tylko w europejskiej części koło Rostowa, a poza tym właśnie na Dalekim Wschodzie, w Nadmorskim Kraju. W Ussurysku znajduje się największy w ZSRR kombinat przeróbki soi, do którego zwiedzenia zachęcano mnie gorąco. Po długich oporach, jako że nie znam się na przemyśle, zgo dziłem się tam udać. Zresztą nie żałowałem, bowiem właśnie tam przypadkiem dowiedziałem się o szkole pracowników kulturalno-oświatowych. Ale o tym potem.

Fabryka zewnętrznie wrażeń nie robi, jest stara (do 1927 r. była prywatną własnością niejakiego Schidzielskiego), wygląda jak przysypana pyłem. Soję przerabia się przede wszystkim na tłuszcz, z którego potem usuwa się zanieczyszczenia. Otrzymuje się więc tłuszcze roślinne różnych gatunków, wyrabia się też margarynę. Następnie idą kolejne etapy przeróbki. 30 gatunków mydła toaletowego, 4 rodzaje majonezu, 3 rodzaje gliceryny, no i oczywiście sojowe oleje jadalne — to co zdołałem zanotować. Tutejsi ludzie pono tak przywykli do tych olejów, że innych nie chcą jeść. Mnie dane było tylko wypróbować mydła sojowe go, jakie dostałem w prezencie. Z dużym rozczarowaniem stwierdziłem, że nie mogę znaleźć różnicy między nim a naszym, polskim.

Pokazywano mi w fabryce cały proces technologiczny przeróbki soi, przeszliśmy przez wszystkie wydziały. Nie wiele mi z tego zostało w pamięci. Zapisalem natomiast, że produkty ussuryjskiego kombinatu są eksportowane, m. in. do Japonii (najwięcej) oraz do takich krajów europejskich jak Węgry, Anglia, Francja, NRF, Finlandia. Z resztek soi można wytwarzać wiskozę. W fabryce nie mają jednak odpowiedniego wyposażenia maszynowego więc te resztki sprzedają Włochom i innym w cenie... półtora raza wyższej od pszenicy. Opowiadano mi także o kształceniu pracowników. Na 1300 ludzi załogi (mało bo wysoka mechanizacja) mają 148 inżynierów i techników. Jest to sporo, ale chcą mieć więcej. Ponad 80 uczy się aktualnie zaocznie w insty-

tutach i technikach. Niektórych fabryka wysyła na studia stacjonarne, dając odpowiednie stypendium. Po ukończeniu instytutu absolwent musi odbyć roczną praktykę w kombinacie. Nie dostanie on przed dyplomu aż tej praktyki nie odbędzie i nie wykaże się jej pomyslnym przebiegiem. Potem musi co najmniej 2 lata odpracować u swojego fundatora.

Tam właśnie, rozmawiając o szkoleniu, dowiedziałem się o istnieniu w Ussurysku średniej szkoły kształcącej pracowników kulturalno-oświatowych czyli organizatorów pracy k—o w klubach, świetlicach, domach kultury itp. Znając ten problem w naszym kraju, gdzie już samych klubów „Ruchu” jest ponad 10 tysięcy, nie licząc innych placówek kulturalnych, dla których w sposób planowy i jednolity nikt kadr nie przygotowuje — zainteresowałem się oczywiście tą szkołą. Nie jest ona tu żadną nowością, istnieje od 1948 r., wypuściła już ponad 1200 absolwentów. Kształci 4 specjalności: dyrygentów chórow, ludowych instrumentów, choreografii oraz reżyserii. Absolwenci otrzymują maturę uprawniającą do pójścia na wyższe uczelnie humanistyczne. Wykłada się więc wszystkie przedmioty ogólne jak w każdej średniej szkole. Co dochoodzi? Podstawy naukowe ateizmu — jako przedmiot dodatkowy dla obu wydziałów (klubowego i bibliotekarskiego), a ponadto dla poszczególnych specjalności takie przedmioty jak organizacja i metodyka pracy klubowej, środki wizualnej agitacji i propagandy, gry masowe, techniczne środki pracy k—o. Nauka trwa 3 lata (po 8 klasach się przyjmuje). Jest także studium zaoczne. Stacjonarnych uczniów mają 370, zaocznych 270. Chętnych mnóstwo, co roku jest nadmiar zgłoszeń, nawet na wydział zaoczny nie można wszystkich przyjąć.

Zwiedziłem całą szkołę mieszczącą się w byłej siedzibie konsulatu japońskiego, dla którego gmach był budowany. Trzeba więc było gmach adaptować do nowych potrzeb. Rzuca się w oczy ciasnota pomieszczeń. Nabudowano np. mnóstwo pokoików, bo ja wiem

czy większych niż 3 m. kw. Stoi w takim pokoiku pianino i dwa stołki (jeden dla kontrolującego nauczyciela). Nic więcej się tam nie zmieści. W takich kabinach widziałem ćwiczących zapamiętałe na bajoranie (rodzaj akordeonu), bądź na pianinie. Słyszałem orkiestrę składającą się z uczniów I roku. Instrumentem podstawowym była tam bałajka (trójkątny instrument strunowy). Grali całkiem przyjemnie. Widziałem także próbę baletu i uważam, że była prowadzona dobrze, co najmniej parę dziewcząt zapowiada się na duże talenty taneczne. Odczuwało się wielki zapal w pracy, zarówno młodzieży jak i nauczycieli, wierę w sens tej pracy. Oczywiście, taka szkoła ma swój własny, duży zespół pieśni i tańca, swoją orkiestrę. Dają wiele występów, zwłaszcza w lecie, kiedy to szkolnym autobusem jadą na tournée.

Pytałem jaką mają pociechę z wychowanków, jak się oni potem sprawują na placówkach, do których zostaną skierowani. Otóż bywa rozmaicie, jak w życiu. Niejeden świetnie skończy szkołę, wynosi znakomite stopnie, a w pracy okazuje się się beznadziejny. Inny kończy szkołę słabo, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie wiadomości, wiedza są tylko jednym z elementów umiejętności wymaganych w pracy. Przede wszystkim trzeba mieć talent organizatora, trzeba mieć wyuczucie jak podeszc do ludzi, aby ich zjednać, zachęcić. Tego można uczyć także, ale do tego trzeba mieć zdolności wrodzone. Czyżby jednak te uwagi negowały sens prowadzenia takich szkół? Radzieckie przykłady (bo szkoła w Ussurysku nie jest jedyną tego typu w ZSRR) wskazują, że przeciwnie, że takie szkoły bardzo się przydają, dostarczają więcej, a okazuje się do skonałym organizatorem pracy k—o. Powiadano mi, że trudniej wychować działacza kulturalnego niż inżyniera czy lekarza. Może trochę przesadzono, ale coś w tym jest. Bowiem w tym zawodzie

By remont zawsze remont znaczył

Pierwszy rok po reformie czynszów

Po przeprowadzonej w roku ubiegłym reformie czynszów, podjęto szereg kroków zmierzających do poprawy naszej gospodarki mieszkaniowej. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o remonty bieżące oraz o konserwację i eksploatację budynków. O około 50 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła mają nakłady na remonty bieżące budynków znajdujących się pod zarządem rad narodowych i stanowiących własność prywatną. Ogółem w tych budynkach mieszka obecnie 2,7 mln. rodzin. Reforma czynszowa przynosi znaczny — o 900 mln. zł — wzrost nakładów na remonty bieżące. Bez zabezpieczenia jednak przedsiębiorstw remontowo-budowlanych odpowiednich warunków działania mogą pojawić się trudności z wydaniem na remonty bieżące kwoty 1,7 mld. zł, przewidzianej na rok bieżący w samym tylko zasobie rad narodowych.

Uhogi krewny czy pełnoprawny partner?

Dotychczas przywykło się traktować przedsiębiorstwa remontowo-budowlane jako swego rodzaju „ubogiego krewnego”, któremu przydziela się za mało materiałów budowlanych, ogranicza rozbudowę własnego zaplecza technicznego, pozwalając czasem jak z łaski — na zwiększenie stanu zatrudnienia i zaangażowanie dobrego fachowca. Mając ręce związane różnymi przepisami i ograniczeniami, przedsiębiorstwa te nie były w stanie rozwinąć takiej mocy przerobowej, jaka jest im niezbędna do wykonywania zwiększonych zadań.

Szczególnie dotkliwe braki wystąpiły w dziedzinie zaplecza technicznego dla ekip remontowych, a więc magazynów, warsztatów itp. urządzeń. Toteż właśnie na rozwój tego zaplecza w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych i zarządach budynków mieszkalnych wyasygnowano obecnie kwoty przewyższające

pięć-, a nawet sześciokrotnie nakłady wydane na ten cel w minionej pięcioletniej. Już w ciągu najbliższych dwóch lat przedsiębiorstwa te mają otrzymać m. in. 1400 nowych pojazdów i innych środków transportu. Resort przemysłu ciężkiego zobowiązał się wyprodukować w najbliższym czasie narzędzia i prototypy urządzeń niezbędnych do zmechanizowania robót, zwłaszcza wykończeniowych.

Minister budownictwa wydał zarządzenie, aby centrale zbytu materiałów budowlanych uwzględniały w pierwszej kolejności zapotrzebowanie przedsiębiorstw remontowych. Zarządom budynków mieszkalnych zezwolono na prowadzenie inwestycji mających na celu rozbudowę zaplecza technicznego na podstawie tzw. uproszczonej dokumentacji. Środki niewykorzystane na rozbudowę zaplecza w danym roku nie przepadają, lecz przechodzą na rok następny.

Zwiększono także limity zatrudnienia i fundusz płac. W styczniu br. wprowadzono dodatki pieniężne dla ekip remontowych i poprawiono warunki premiowania, uzależniając je od przyspieszenia robót. Mamy już w kraju około 7500 izb zastępczych, do których przekwaterowywać można lokatorów w okresie przeprowadzania poważniejszych robót remontowych w ich mieszkaniach.

Jak widać, dąży się do przekształcenia „ubogiego krewnego” w pełnowartościowego partnera. Ale czy z nadzieją tegorocznej wiosny — i nasilenia robót remontowych — wszędzie nastąpi obiccywana poprawa?

Zależy od inicjatywy terenu

W dużym stopniu zależy to od inicjatywy samego terenu. A więc od aparatu gospodar

ki mieszkaniowej i komunalnej na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele jest bowiem lokalnych szans i możliwości, które należy wykorzystywać. Np. w dziedzinie „dogadywania się” przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i zarządów gospodarki mieszkaniowej z centralami zbytu materiałów budowlanych. Niejedno już w tym roku uzgodniono i załatwiono w Warszawie, Bydgoszczy i Krakowie. W innych województwach, podobnej inicjatywy — ze strony samych zainteresowanych — w takim stopniu nie widać. A przecież często dzieje się tak, że aparat zbytu chce wywiązać się ze swych obowiązków należycie, znajduje nawet deficytowe materiały budowlane, ale zamówienie nie przychodzi za późno, po terminie i nie można go już zrealizować. Każda taka opieszałość odbija się później ujemnie na przebiegu remontów.

Nie są również pozbawione racji narzekania na złą nieraz jakość robót remontowych. Nie zawsze jedyną przyczyną zła jest niedostateczna jakość materiałów. Może nią być — i jest nieraz — zwykłe partacstwo. Toteż wzmocnienie kadrowe, finansowe i techniczne ekip remontowych jest zadaniem, które nie powinno uciec uwadze rad narodowych. To sprawa polityczna dużej wagi. Po reformie czynszowej tegoroczna „wiosna remontowa” powinna być rzeczywiście pierwszą tego rodzaju wiosną z prawdziwego zdarzenia. Słowo „remont” musi zacząć cieszyć.

Planujemy wydatkowanie na remonty bieżące w roku 1966 na jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkań, znajdujących się pod zarządem rad narodowych — kwoty 18 zł 48 gr. Trzeba zrobić wszystko, aby nie zmarnował się z tego ani jeden grosz.

ANDRZEJ TOKARCZYK

rolę tytułową (która artyście mniej „leżała” w głosie). Natomiast frapował kunszt wokalny W. Malczewskiego — Kreona (Gdańsk). Z poznańskich sił poproszono do współudziału J. Przadę (Pasterz) i A. Kisewetter (Tejrezjasz). Zespół instrumentalny filharmoników okazał się dobrze zsynchronizowany z dużym aparatem chóru i solistów, w czym waleń zasługa dyr. W. Krzemieńskiego, prowadzącego „Króla Edypa” z całym pietyzmem. Omawiane oratorium poprzedziło odtworzenie IV Koncertu Brandenburskiego J. S. Bacha — na kwintet smyczkowy, trzech solistów i cembalo.

Państwowe Liceum Muzyczne im. Karłowicza obchodziło jubileusz XV-lecia istnienia i działalności cyklem 3 imprez koncertowych. Podczas pierwszego wieczoru popisali się obecni uczniowie Szkoły (podkreśliły silną jakościowo grupę młodych skrzypków). Drugi wieczór wypełniły produkcje absolwentów, rekrutujących się z wczesnych powojennych roczników — rzetelny efekt pracy Liceum — mocne filary reprezentacyjnych zespołów instrumentalnych stolicy. Uroczysty koncert choralno-orkiestralny zamknął jubileuszowe obchody. Teraz prof. K. Domańska z precyzją rytmiczną prowadziła chór żeński, a prof. M. Nagórski — mieszany (wnikliwa interpretacja). Oddany przyjacieli młodzieży dyr. W. Rogal wystąpił na czele orkiestry, towarzyszącej chórowi („Kolorowe melodie” Ekiera), dwóm solistom (obój i skrzypce) oraz koncertującą w Uwerturze „Uprowadzenie z Seraju” Mozarta. Ta część wieczoru zabrzmiła szczególnie ujmująco, raz jeszcze wykazując poważny poziom kultury śpiewu i gry naszych licealistów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Niezamieszczenie tytułu naukowego przed nazwiskiem w tym przypadku mylnie informuje, że tak ważne zagadnienie, jakim jest opracowywanie nowych leków może wykonywać „jakąś Stefania” bez odpowiedniego wykształcenia. Takie postawienie sprawy w notatce krzywdzi osobę wymienioną oraz może wzbudzić brak zaufania w społeczeństwie do nowych leków produkcji krajowej, a szczególnie do preparatów z symbolem „Polska”.

Odnosnie informacji dotyczącej fotografii sytuacyjnej, to nie łaźnia wodna jest ce-

lem stania przy niej mgr Stefania Perz, lecz obserwacja próby nowo opracowywanego preparatu, który się w niej ogrzewa.

Czytając Wasz dziennik nigdy jeszcze nie spotkałem na podobne błędy w stosunku do ludzi innych zawodów: np. czy Pan Redaktor odważyłby się napisać, że „Pan Józef jest kierownikiem Przychodni Lekarskiej i stoi przy pacjencie”?

W związku z powyższym uprzejmie proszę o sprostowanie sprawy w tymże samym dzienniku.

mgr Stefania Perz

W halach i na stadionach

Tegoroczna wiosna przyszła tak niespodziewanie, że tylko nieliczne kluby i związki sportowe przewidziały imprezy na otwartym terenie. W kalendarzu nadal dominują spotkania pod dachem. Ostatniej soboty i niedzieli uwagę poznańskich kibiców skupiła się na koszykówce żeńskiej.

Nasze panie postarały się o cztery przyjemne niespodzianki, wygrywając wszystkie spotkania z warszawskimi przeciwniczkami (wyniki podajemy oddzielnie). Natomiast koszykarki Lecha, zdemontowały bardzo dobrą postawę w spotkaniu z warszawską Legią i zupełnie nieoczekiwanie uległy lubelskiemu Startowi. Mójmy nadzieję, że lechici złapią nareszcie lepszą passę i dostarczą powodów do radości.

Spartakiada Wielkopolski, najważniejsza tegoroczna impreza została w sobotę zainaugurowana przez zapaśników. 118 zawodników walczyło o spartakiadowe medale w dwóch stylach: wolnym i klasycznym. W stylu wolnym pierwsze miejsce zajął powiat Krotoszyński (reprezentowany przez Sulmirczyka) 61,33 pkt. przed Wildą (Lech) 5,66, Startem Miastem (Poznań) 31,5 i powiatem poznańskim (LZS Wiry). Tytuły mistrzów zdobyli w kolejności wag: Swiderski Sulmirczyk, E. Ratajczak Lech, Ratajczak Sulmirczyk, Stefan Półtorak Lech, Henryk Półtorak Lech, Rózum Sulmirczyk, Marian Półtorak Sulmirczyk, Bartłomiej Sulmirczyk. W stylu klasycznym wygrała dzielnicą Grunwald (KS Energetyk) 61 pkt., przed powiatem poznańskim (Unia Swarzędz), Startem Miastem (KS Cybina) i Wildą (KS Warta). Indywidualnie zwyciężyli w kolejności wag: B. Mięcznik Energetyk, Sobczak Unia, Wanat Unia, Schmidt Energetyk, Antkowiak Unia, Dragan Energetyk, Włodarczyk i Piuta obaj Unia.

Kolarze rozpoczęli sezon mistrzostwami przelajowymi okręgu na trasie zamkniętej liczącej około 5 km. W biegu dla licencji I i II na dystansie 25 km zwyciężył Stefan Kozłowski z LZS Wielkopolska przed Tadeuszem Burkiem z

Lecha i Kazimierzem Marchewką z Warty. W licencji trzeciej na dystansie 12 km zwyciężył Marian Sówka z LZS-Barycz przed Henrykiem Matuszewskim ze „Stomila”. W wyścigu dla klasy młodzieżowej triumfował Leszek Kluj z Warty przed Bernardem Wal-kowiakiem z Lecha, a w grupie młodszych kolarzy Kazimierz Gogolewski ze „Stomila” przed Włodzimierzem Wierzejewskim z LZS Wielkopolska.

W drużynowych mistrzostwach okręgu juniorów w szermierce brało udział 19 zespołów w tym 2 z terenu. (Kepno, Srem) W finale wygrała Warta I przed AZS-em I, florecie kobiet AZS I przed Wartą I, w szpadzie AZS I przed Wartą I, KS Srem, w szabli Warta I przed AZS I i KKS Kepno.

Najmłodsi pływacy walczyli przez dwa dni o mistrzostwo okręgu dzieci. Zespołowo zwyciężył Lech 586 punktów przed Calisią 365, Wartą 330, Olimpią — 252, Włóknarzem 147.

O tytuły mistrzów okręgów walczyli również najmłodsi gimnastycy. Wśród dziewcząt bezapelacyjnie najlepsze były zawodniczki Warty, które zdobyły pięć pierwszych miejsc indywidualnie i dwa zespołowo. Wśród chłopców zespołowo najlepiej wypadła Surma, wyprzedzając Wartę I, Lecha I i Stal Ostrów.

Podczas lekkoatletycznych zawodów towarzyskich w Krakowie reprezentantka AZS-u Berezowska uzyskała w skoku wwyż 162 cm, co jest nowym rekordem Polski juniorek. Drugie miejsce z tym samym wynikiem zajęła Biedowa. W 17 kolejce spotkań I ligi bokserskiej Polonia Gdańsk przegrała z Hutnikiem 8:12, Gwardia Warszawska z Gwardią Wrocław 8:10, Legia wygrała z BBTs 17:3, Gwardia Łódź z Zawiszą 16:4, a Stal Rzeszów zremisowała z Wybrzeżem 10:10. Tytuł mistrza Polski zapewniła sobie Gwardia Wrocław, mając 28 punktów przed Hutnikiem Nowa Huta 26 pkt. i Gwardią Warszawą 18 pkt. W okręgowej lidze juniorów Proсна Kalisz pokonała Polonię Leszno 11:5.

Ostatnim akordem narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych był konkurs skoków. Tytuł mistrzowski zdobył w fatalnych warunkach atmosferycznych Norweg Wirkola z notą 215,3 pkt. (85,5 i 78,5 m). Niespodzianką jest wicemistrzostwo świata, zdobyte przez Japończyka Futisawę. Brazyjowy medal zdobył Szwed Sjöberg. Najlepszy z Polaków Ryszard Witke zajął 25 miejsce, Józef Przybyła — 30, a Piotr Wala — 38 miejsce. W punktacji drużynowej całych mistrzostw zwyciężyła Norwegia 53 pkt. przed ZSRR — 50 pkt. Finlandia 37 pkt. i Szwecja — 24 pkt.

W Davos zakończyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. W ostatniej konkurencji, jeździe dowolnej kobiet, triumfowała 17-letnia reprezentantka USA — Peggy Fleming. Wyprzedziła ona reprezentantkę NRD Gabriele Seyfert oraz ubiegłoroczną mistrzynię świata Kanadyjkę Petre Burke.

Podczas międzypaństwowego me

dalekopisem

SUKCES POLSKIEGO KOLARZA
W międzynarodowych zawodach kolarskich na krytym torze w Berlinie sukces odniósł w sprincie 24-letni Polak, Jerzy Szymański. Nasz reprezentant wygrał, wyścig sprinterski przed mistrzem NRD Geschke oraz mistrzem świata radzieckim zawodnikiem Fchakadze.

REMIS PIŁKARZY ZSRR
Przebijając w Chile piłkarska reprezentacja ZSRR zremisowała w Concepcion z miejscowym II ligowym zespołem Deportivo 1:1 (1:0).

CSRS — NRD 3:2
W rozegranym w Frankfurcie nad Odrą towarzyskim, międzypaństwowym spotkaniu w siatkówce meczowy reprezentacja CSRS wygrała z NRD 3:2 (15:9, 5:15, 6:15, 15:11, 15:12). (t)

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Polonia	50:52
AZS Toruń — AZS AWF	53:67
Legia — Lech	80:82
Start — ŁKS	62:75
Sparta — Śląsk	76:90
Wisła — Śląsk	96:39
AZS Toruń — Polonia	67:61
Wybrzeże — AZS AWF	76:68
Start — Lech	79:68
Legia — ŁKS	94:68
Wisła — Śląsk	82:78
Sparta — Śląsk	64:60

TABELA

1. Wisła	15	23	1216:962
2. Legia	15	27	1280:1104
3. Śląsk	15	27	1264:1048
4. AZS AWF	15	25	1102:999
5. Wybrzeże	15	24	1159:1022
6. AZS Toruń	15	24	1147:1145
7. Start	15	21	1066:1131
8. Polonia	15	20	1005:1073
9. ŁKS	15	20	1105:1211
10. Lech	15	19	979:1077
11. Sparta	15	19	992:1161
12. Śląsk	15	16	913:1298

I LIGA KOBIEC

Olimpia — Polonia	65:49
Lech — AZS AWF	74:52
Śląsk — Wisła	55:79
ŁKS — Korona	65:47
Olimpia — AZS AWF	62:55
Lech — Polonia	57:47
AZS Toruń — Spójnia Gd.	51:68
Śląsk — Korona	46:29
ŁKS — Wisła	63:71

TABELA

1. Wisła	16	31	1194:1040
2. Olimpia	17	30	1004:927
3. ŁKS	16	29	1125:746
4. Spójnia	16	26	1051:973
5. Lech	17	25	1090:1025
6. AZS AWF	16	24	958:998
7. Polonia	16	21	954:1006
8. Śląsk	16	20	901:1048
9. Korona	16	20	719:841
10. AZS Toruń	16	17	857:1153

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN

Olimpia — Warta	80:64
Victoria Jarocin — Lech II	55:77
Rawicki KKS — AZS Poznań	51:84
Polonia Leszno — Ostrowia	59:67
Górniki Konin — Stal Ostrów	66:41

TABELA

1. Olimpia	15	29	1295:914
2. AZS	15	29	1163:813
3. Lech II	15	24	915:885
4. Ostrowia	15	23	892:946
5. Rawicki KKS	14	21	887:948
6. Stal Ostrów	15	19	819:953
7. Górniki Konin	15	19	756:794
8. Polonia Leszno	15	18	836:1092
9. Warta	14	18	826:915
10. Victoria Jar.	13	16	785:898

Koszykarki poznańskiego AZS-u rozegrały już pierwsze mecze o wejście do ekstraklas. Ich przeciwnikiem był zespół Pogoni Łavp — mistrz województwa białostockiego. Dwa mecze, które odbyły się w ostatnią sobotę i niedzielę w Białymstoku, zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami poznanierek. W pierwszym wygrały one 91:45, a w drugim — 79:53. Rezultaty spotkań zostaną rozegrane w Poznaniu 12 i 13 marca.

czu lekkoatletycznego w hali NRF — Francja, Michel Jazy przebiegł 1500 m. w czasie 3,40,7. Wynik ten jest najlepszym na świecie rezultatem w hali. Spotkanie wygrali Francuzi 69,5:65,5 pkt.

W czasie mistrzostw lekkoatletycznych NRD w hali Siegfried Hermann uzyskał najlepszy na świecie rezultat w hali w biegu na 3000 m 7,49,0. Na tych samych mistrzostwach nieoficjalny halowy rekord świata ustanowiła w pchnięciu kulą Margitta Gummel — Holmbold rezultatem 17,45. Poprzedni należał do Tamary Press i był gorszy o 8 cm.

W naszym obiektywie



Pod nieobecność rodzeństwa Romanowych, które miało niemal monopol na mistrzostwo świata, tytuł w łańcach na lodzie w Davos zdobyła angielska para Diana Towler i Bernhard Ford.



Narciarze specjaliści od konkurencji alpejskich rozpoczęli mistrzostwa Polski. W zjeździe najlepszy był Andrzej Bachleda. Widoczny na naszym zdjęciu Ryszard Woyna-Orlewicz wywalczył 3 miejsce.



To nie są lekkoatleci. Po słownych stopniach przy ul. Chwiałkowskiego wbiegają na górę kolarze, na których czekają rowery i dalsze kilka kilometrów przelajowej frasy.



O przelajowe mistrzostwo okręgu walczyli kolarze na bardzo urozmaiconej trasie, obfitującej w liczne niespodzianki.

Fot. — (2) CAF, (3) K. Przychodzki

MUZYKA

„Król Edyp” i młodzież

Bieżący sezon muzyczny obfituje w imponującą liczbę oratoriów, w kontraście do poprzedniego roku, kiedy w tej dziedzinie działo się u nas niewiele. Po niedawnej „Joannie na stosie” wystartowała Filharmonia z poznańską premierą „Króla Edypa” Strawińskiego (realizacja estradowa). Utwór pochodzi z części dyskutowanego „okresu eksperymentów” mistrza Igora (po pierwszej wojnie światowej). Opera-oratorium o Edypie stanowi hołd złożony tematyce antycznej (tekst Sofoklesa w parafrazie Cocteau). Ow „reportaż muzyczny ze starogreckiej tragedii” (jak ktoś nazwał) jest świadomym ascetycznym, konsekwentnie antyromantycznym i suchym, rezygnującym z naturalnych efektów liryzmu i dramatyczności — z wyjątkiem nieco żywszego wyrazowo finału. Strawiński bez fajerwerków dźwiękowych „Ognistej płaki”, bez pulsującej rytmiki „Petruški” i fascynującej żywiołowości „Święta wiosny” — oto obraz „Króla Edypa”. Dla udziwnienia i tak osobliwej całości kompozytor używa — od początku do końca — języka łacińskiego (dlaczego nie greki, co byłoby chyba logiczniejsze). Śpiewali solidnie przygotowane dwa chóry męskie „Arion” i „Hasło”, wywyczone ofiarne przez W. Dorożalę i W. Buchwald. Program komentował narrator J. Kizkisz (na szczęście już po polsku).

Dwójką wybitnych solistów operowych sprowadziła Filharmonia z Warszawy. K. Szczepańska kreowała nieszczęsną Jokastę, a B. Paprocki —

doredaktora

Praca i tytuł

W związku z pojawieniem się w „Głosie Wielkopolskim” (wydanie A z 16. II. 1966) notatki zatytułowanej „Pani Stefania z Polfy”, pragnę zwrócić uwagę, ażeby w przyszłości samowolnie nie tytułować w sposób nieodpowiedni/podobnych notatek, oraz że w przypadku posługiwania się nazwiskiem obowiązuje ścisłe podanie na leżnego tytułu naukowego.

Pracownicy poszukiwani

państwowy Dom Opieki w Chumietkach, poczta Krola, pow. Gostynin — zatrudni zaraz:
— **PIELĘGNIARKE DYPLOMOWANE** — warunki pracy i płacy według przepisów służby zdrowia. Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu. K833

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie — przyjmie zaraz na stanowiska:
— **Z-CY PRZEWODNICZĄCEGO POWIATOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO** — wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub równorzędne i 2 lata praktyki.
— **STARSZEGO PLANISTY** — wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 2 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K834

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Masztalarska 2 zatrudni:
— **STRAŻAKÓW I KANDYDATÓW NA STRAŻAKÓW**.
Reflektujemy również na dojeżdżających. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr. K875

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy „Pomagaz”, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni zaraz:
1. **EKONOMISTĘ** do Działu Zaopatrzenia — średnie wykształcenie z praktyką;
2. **REF. EKONOMICZNEGO d/s transportu** — z prawem jazdy.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia — Dyrekcja, pok. nr 22. K885

DWÓCH NAUCZYCIELI ELEKTRYKÓW z wyższym wykształceniem przyjmie zaraz —
Ośrodek Szkolenia Rolniczego Elektryfikacji Rolnictwa w Nietążkowie, poczta Śmigiel, pow. Kościan.
Mieszkanie służbowe zapewnione. K878

Praca

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, wyłącznie do domu potrzebna. Ogrodnic two Celler, Luboń 3 ul. Nowiny 1, tel. 59. 17673g

Przyjmie instalatora wodno-kan. Warsztat instalacyjny — Poznań, Stawna nr 6. 17477g

Pracownik do przewozu samochodowego z prowincji z utrzymaniem potrzebny. Obornicka 147 m. 1. 17433g

Potrzebna pomoc domowa do dwóch osób. Engla 16 m. 23. 17891g

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem diety, zaraz potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16942g.

Przyjmie ucznia w zawodzie tapicerskim. Poznań, Szymanowskiego 8. 17411g

Panią ze średnim wykształceniem, przyjmie pracę w biurze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16766g.

Przyjmie dozorstwo domu z mieszkaniem jednopokojowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17160g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17469g

Profesorowie przygotowują uczyńców kl. VII, kończących 14 lat, do kwietniowych egzaminów wstępnych. Traugutta 32 m. 21. 17438g

Kupno

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17131g.

Kupimy piłę do cięcia ze laza. Tel. 718-07. 16674g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe polecia Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 17509g

Wózki dziecięce najnowsze modele, polecia Szepeńska, Armii Czerwonej 70. 16188g

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 17623g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary polecia Brozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Inhalator elektryczny zagraniczny, nowy — sprzedam. Tel. 699-14. 17654g

Pianino „Zimmermann” na wyższej klasie, nowoczesne w dobrym stanie sprzedam. Cena 28.000 zł. Poznań, Ratajczaka 49 m. 2a, tel. 559-00. 17635g

„Singer” maszynę, meżarkę, okretkę, hafciarską, do plisowania falbanek sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17645g.

Sprzedam nowoczesny warszawski wózek dziecięcy. Dzierżyńskiego 31 m. 5, II ptr. 17104g

Okazyjnie sprzedam meble pokoju jadalnego. Bielaczki, Matejki 67 m. 6. 16659g

Maszynę do pisania, długie wałek, okazjnie sprzedam. Bosa 25b m. 1. 16745g

Sprzedam tapczan, szafę, biurko. Tel. 664-77, od godziny 16. 16889g

Wózek dziecięcy głęboki z wkładem spacerowym tanio sprzedam. Grudzień 117 m. 3. 17029g

Pianino sprzedam tanio, stan dobry. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16956g.

Sprzedam tapczan, okazja. Wszystkich Sw. 6 m. 7. 16921g

Wózek głęboki nowoczesny sprzedam. Chudoby 14 m. 16. 17025g

Sprzedam okazjnie maszynę do szycia „Singer”. Foliogabinetowa, stan bardzo dobry. Libelta 14 m. 14. 17015g

Wózek spacerówkę w kompie sprzedam. Szulc, Kwiatowa 6 m. 1. 17027g

Fotel — amerykański w dobrym stanie sprzedam. Dzierżyńskiego 37 m. 23. 17075g

Wózek spacerowy z budką, sprzedam — 1500 zł. Kilińskiego 1 m. 6, od godz. 18. 17152g

OGŁOSZENIA DROBNE

Siół okragły rozciągany, stół, pierzyna, fikus, spodek. Chociszewskiego 34 m. 4. 17377g

Nasiona grochu „De Gracie” (bez pergaminu) tanio sprzedam. Morkowski, Zegowo, pow. Buk. 2992p

Pianino markowe w bardzo dobrym stanie kupię. Basibor, Rzeszów, Zwirki i Wigury 6 m. 35. 2990p

Sprzedam owczarki szcok, collie 2-miesięczne szczeniata. Leon Kostenki, Piłkowskiego, pow. Rawicz, tel. Dłóń 13. 545p

Sprzedam cegły rozbiórkowe drewno, podłogi, szalwice, krawężniki, budulec, okna, drzwi, piece kaflowe. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 109. 17863g

Samochody

Sprzedam „Mikrusa” w idealnym stanie. Strzelce, Września, Gnieźnieńska 33 m. 17. 2993p

Sprzedam samochód P-79, stan dobry. Krzyż, Mniuszki 15. 2987p

Ložale

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w nowym budownictwie w Ostrowie Wlkp. na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2991p.

U starszych poszukuje pokoju młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni. Gwarancja wyprowadzenia. Płatne rok naprzód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2997p.

Zamienię pokój, kuchnia, w nowym budownictwie, samodzielne centrum, na duży pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16741m.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, za mienie na 1 pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16778m.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16872m.

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, I ptr., balkon, willa, zamienie na 3 pokoje, willa lub nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16910m.

Wydzierżawie 1 pokój z kuchnią na rok lub na dwa lata. Płatne z góry. 200 metrów od stacji kolejowej. Cena do uzgodnienia na miejscu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16940m.

Przyjmę dwie uczennice z Technikum na pokój umeblovany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17662m.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju na okres 1 roku, najchętniej pustego (śródmieście). Członkowie spółdzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16770m.

Zamienię pokój 25 m², łazienka, kuchnia wspólna, na mniejszy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16919m.

Samotny pan poszukuje niekierującego pokoju na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16963m.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16973m.

Zamienię mieszkanie z do zorstwem, na mieszkanie lub pokój bez dozorstwa tylko samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16975m.

Małżeństwo szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16981m.

Zamienię 3 pokoje w nowym budownictwie, dzielnicą Grunwald, na 2 pokoje w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16988m.

Dwóch studentów medycyny poszukuje pokoju (niekierującego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17003m.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, na dwa mieszkalnia 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17017m.

Dwa pokoje, wspólna łazienka, Łazarz, zamienie na dwa oddzielne pokoje, dzielnicą obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17028m.

Samotny pan poszukuje pilnie niekierującego pokoju. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 17019m.

Zamienię mieszkanie samodzielne 3 1/2 pokojowe komfort, centrum, I ptr., na 3 pokojowe, nowe budownictwo. Peryferie wyluzowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17048m.

Zamienię 2 1/2 pokoju komfortowego (Wilda) na równorzędne (Jeżyce — Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17114m.

Pani spokojna szuka pokoju u starszej pani. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 17254m.

Mieszkanie własnościowe 2-3 pokojowe, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 17296m.

UNIWAŻNIAMY zagubioną

PIECZATKĘ

o następującej treści:

„Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Płalnia i Farbiarnia w Poznaniu Punkt Usługowy nr 36, Szamotuły, Rynek 52”.

K1187

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe, samodzielne z kuchnią i łazienką, na dwupokojowe większe lub trzykondygnacyjne z c.o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17032m.

Pracujaca (członek spółdzielni mieszkaniowej) — poszukuje pokoju na 1 1/2 roku na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17108m.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, na podobne dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17066m.

Mieszkanie mansardowe, samodzielne 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, c.o. (Dębica) — zamienie na pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17081m.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, duży balkon (Wilda) na 4 pokoje z kuchnią na peryferiach, najchętniej za Malta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17063m.

Pielęgniarka, — członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje małego pokoju na jeden rok. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 17258m.

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, samodzielne na 1 pokój z kuchnią, frontowe, okolica Rynku Wildeckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17288m.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, przedmieście, na kawalerkę z łazienką, śródmieście lub Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17305m.

Nieruchomości

Parcelę ogrodniczą, hodowlaną, letnisko od 5.000 m² z prawem zabudowy. ewentualnie na raty — sprzedam w Dąbrowie, 6 km od granicy Poznania. Przystanek PKS. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17425g.

Kupię około hektara ziemi z zabudowaniami nadającymi się na założenie ogrodu. Zgłoszenia kierować: Bodzowo 23, pow. Gostyń — Przybył. 546p

Sprzedam okazjnie gospodarstwo 12 ha z budynkami. Maria Ślisk, Siedmiorogów, poczta Borek, pow. Gostyń Wlkp. 29983p

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10 K1055

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 12 marca 1966 r. — **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA TRZY SAMOCHODY OSOBOWE**:

1. „Warszawa” M 20 — cena wywoławcza 36.000 zł
2. „Warszawa” M 20 — cena wywoławcza 30.000 zł
3. „Warszawa” M 20 — cena wywoławcza 30.000 zł
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Czerwonej Armii 78. Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 17820g

Przedsiębiorstwo Transportu i Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu — ul. Winklera 1 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW MARKI**:

— „RENAULT” R 2060 — nr inw. J-016 — cena wywoławcza 14.000 zł
— „RENAULT” R 2060 — nr inw. J-009 — cena wywoławcza 14.000 zł
oraz **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW MARKI**:
— „WARSZAWA” furgon, nr inw. J-108 — cena wywoławcza 16.000 zł
— „SKODA” - combi — nr inw. J-030 — cena wywoławcza 12.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15. III. 1966 r. o godzinie 11 — w siedzibie Przedsiębiorstwa. Samochody można oglądać: poniedziałki i czwartki od godziny 10-12, po uprzednim zgłoszeniu się na wotowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr 1218-6-250 Narodowy Bank Polski I O/M Poznań w przeddzień przetargu. K1279

Wydzierżawie lub kupię do 2 ha ziemi lub sadu, możliwie budynkiem gospodarczym. Adres: Gostyniński, Poznań, Radosna 6a. 17527g

Sprzedam 1,5 ha ziemi z zabudowaniami gospodarskimi w Parzewie, poczta Sieroszewice, powiat Ostrow Wlkp. Maria Pałak. 2995p

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 7,40 ha, ziemia do IV klasy. Anna Szczurkowska, Sompolno, pow. Koło. 2994p

Kupię willę dwurodzinną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2989p.

Willę jednorodziną czterypokojową, kuchnia, łazienka, wanna, ogrodem, blisko tramwaju lub autobusie podmiejskim do 360.000 — spiesznie kupię. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17876g

Pietro willi, własność hipotecznie wydzieloną, wyluzowaną, 4 pokoje komfort, ogródek, sutereny, pełne uzbrojenie na cichy przemysł — rzemiosło, Grunwald przystanek Ostroga, zamienie na mieszkanie wyluzowane, komfortowe 3-pokojowe, dopłata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17644g.

Usługi w zakresie: podania, maszynopisy, polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji, wykonuje koncesjonowane biuro, tel. 59223 — mgr Krynicka, św. Józefa 5. 18512g

KOLEGOM

Marianowi i Włodzimierzowi TABACZKIEWICZOM

WYRAZY

GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

ŻONY I MATKI

składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE

KOŁA ŁOWIECKIEGO „DROP” W POZNANIU

Dnia 27 lutego 1966 r. zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, nigdy nieustraszona matka, śp.

Maria Rer

I-voto Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamia strapioną **CÓRKA z MEŻEM I DZIEĆMI** Osobnych zawiadomień nie wysyła. 17937g

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 10-15.
Militarium (Cytadela) — g. 12-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.
Pawilon Meblowy (Swaława — ul. Wrzesniańska nr 28) — wystawa meblowa — g. 9-17.
Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa grafik malarzy wrocławskich — nieczynna.
BWA (Stary Rynek) — „Za głębię Koniołko — Turcja” — g. 10-18.
Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Pierwszy dni wyzw-

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — Internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego nr 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44, 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.
Wojewódzka Szpitala PR (ul. Kościuski nr 103, tel. nr 566-66).
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).
Dyżurni nocni: Główna 53 i Stereoloka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

Stanisław Hermann

Pogrzeb odbędzie się 1 marca br. o godz. 10.45 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

17955g

W dniu 26 lutego 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i szwagier, śp.

dr med. Florian Spychalski

chirurg, b. długoletni dyrektor szpitala w Sierakowie, powstaniec wielkopolski, kapitan rezerwy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w Sierakowie Wlkp. w dniu 1 marca br. o godz. 10, o czym z głębokim żalem zawiadamiają

DZIECI, WNUKI, SZWAGIERKA I RODZINA

17899g

Dnia 26 lutego 1966 r. zmarł w wieku lat 75

Władysław Fabis

emerytowany nauczyciel zawodu Politechniki Poznańskiej.

W Zmarłym Uczelnia traci długoletniego i oddanego pracownika, a liczne rzesze Jego wychowanków serdecznego przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!

REKTOR

SENAT P. P. — RADA ZAKŁADOWA

K1395

Dnia 26 lutego 1966 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku lat 75, śp.

Józefina Dubasowa

były więzień obozów w Majdanku i Ravensbrück.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Górczynie, we wtorek, dnia 1 marca br. o godz. 16.

Msze św. za duszę drogiej Zmarłej zostaną odprawione we wtorek, 1 marca br. o godz. 9 oraz 3 marca br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Anny przy ul. Matejki, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Gdańsk, Sopot, Tor

Pracuję w handlu 20 lat jako kierowniczka sklepu i mam własne zdanie o handlu. Stwierdzam i to bardzo stanowczo iż co najmniej 50 procent winy złego funkcjonowania handlu ponoszą klienci. Dlatego proponuję: nauczyć klientów kupowania!

Jeh zachowanie bywa, grzecznie mówiąc, niewłaściwe, a w niektórych przypadkach — wprost zachwale. Uważają na podstawie artykułów prasy, że im wszystko wolno, bo zawsze mają rację, nawet kiedy ubliżają, klną i są ordynarni, kiedy rzucają pogróżki itp.

Nauka właściwego zachowania się przy nabywaniu towarów mogłaby zawierać zaledwie kilka łatwych do zapamiętania uwag:

• Mów „dziękuję”, a wprowadzisz obecnych w sklepie w życzliwy dla siebie nastrój.

• Nie krzycz już od progu, nie rzucaj beznadziejnych pytań, zanim nie rozejrzysz się po sklepie. Pamiętaj, że obsługa sklepowa prawie ciągle liczy!

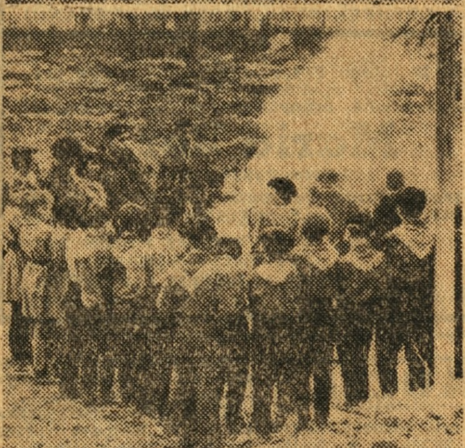
• Płać zaraz, miej pieniądze w pogotowiu. Nie szukaj po wszystkich kieszeniach i na dnie torby, bo stwarzasz zator kolejki się wydłuża.

Dziennikarskie 40-lecie Henryka Śmigiełskiego

Nazwisko Henryka Śmigiełskiego nierozdzielnie związane jest z życiem dziennikarskim naszego wielokopolskiego regionu. Wielokrotnie przez oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy, przekształconego później w Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — obchodził dzisiaj 40-lecie pracy dziennikarskiej, jakże obfitej w osiągnięcia, które składają się na piękną kartę pracowniczego żywota. Henryk Śmigiełski w swojej wszechstronnej pracy dziennikarskiej umiał zawsze połączyć ulubiony swój zawód z obowiązkami sumiennego organizatora i pedagoga. Ilekroć bowiem dojrzałych dziś dziennikarzy zawiadzała swe zawodowe powołanie red. H. Śmigiełskiemu, który nigdy nie skąpił adeptomu żurnalistyki wiadomości i pouczeń z bogatej skarbnicy tylolecień doświadczeń.

W dniu Jubileuszu red. Henryka Śmigiełskiego, redakcja nasza składa Mu serdeczne życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i długich jeszcze lat pracy w umiłowanym zawodzie.

Niedziela na Dąbnie



Hufiec ZHP Stare Miasto należącej do pięknej pogody, jaka panowała w minioną niedzielę przed południem. Około 40 druhów udało się na specjalne ćwiczenia na Łęgi Dąbnie. Potraktowano ten wypad zarazem jako spotkanie z orzyrodą. Cały czas pobytu na Łęgach wypełniono nauką rozbijania i zwijania namiotów, harcerskimi ćwiczeniami w rodzaju podchodów i innych gier, a także rozpoznaniem ogniska, przy którym harcerskim zwyczajem odśpiewano kilka piosenek. Na górnym zdjęciu: nauka rozbijania i zwijania namiotów, harcerskimi ćwiczeniami w rodzaju podchodów i innych gier, a także rozpoznaniem ogniska, przy którym harcerskim zwyczajem odśpiewano kilka piosenek. Na górnym zdjęciu: nauka rozbijania i zwijania namiotów, harcerskimi ćwiczeniami w rodzaju podchodów i innych gier, a także rozpoznaniem ogniska, przy którym harcerskim zwyczajem odśpiewano kilka piosenek.

Fot. (2) — K. Przychodzki

MARZEC	Albina
1	
wtorek	Słońce: 6.40—17.31

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — występy Teatru Pantomima z Wrocławia; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — godz. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Jo-Jo” (fr., 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Szkutka pani Józefy” (franc., 14 l.); CZERNA STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Szatan” (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Odwet kapitana Lesza” (jęg., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Sprytny Piotr” (bułg., 9 l.); g. 15.30, 18

klient ma rację?

Savoir vivre przy ladzie

• Bądź przy zakupach zdecydowany — nie zmieniaj swego zdania. To także strata czasu, która denerwuje pozostałych klientów.

• Mów „proszę” i „dziękuję”. Tak szeroko stosowany zwrot „pani da”, należy najostrożniej potępić.

• „Patrz” zawsze oczyma, nigdy — rękoma.

Oczywiście tych kilka spostrzeżeń nie wyczerpuje problemu kupowania. Dodam więc tylko, że ustosunkowanie klientów do personelu sklepowego się pogarsza. Piąga prawdziwa są klienci pijani. Pijany nigdy nie może mieć i nie będzie miał racji!

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Hasło „klient ma rację” należy dobrze rozumieć, stwarza ono klientom wiele praw. Ale nie ma praw bez warunków. Każde prawo nakłada także obowiązki na jego odbiorcę. A o tych obowiązkach klientów prasa nie pisze.

Maria S-ska
kierowniczka sklepu

Autorka tego listu zwróciła naszą uwagę na dwa odrębne problemy: stosowanie zasad dobrego wychowania oraz lepszego organizowania sobie zakupów przez klientów. Co do pierwszego tematu, wnioski P. Marii S. są na ogół trafne. Rze oczywiście, nabywca nieraz zachowuje się w sposób uwłaczający sprzedawcy, bywa nawet, że klient wyraźnie handlowca prowokuje. Jeśli więc mówimy o potrzebie savoir vivre przy ladzie, to po obu jej stronach.

Czytelniczka nasza ma także sporo racji, widząc możliwości usprawnienia obsługi kupujących, przez poprawę jego zachowania się podczas zakupów. Toteż chętnie przekazujemy uwagi handlowca pod adresem klientów.

Kontynuując jednak dalej myśl P. Marii S., nie mamy

już tyle — co ona — pewności, by określać w procentach na ile też ulepszymy rotację, „przepływ klienta” przez sklep, jeśli będzie się on zwałowej i bardziej zdecydowanie poruszał. W uwadze P. Marii S. wyczuwamy niecierpliwość wobec kupującego, który denerwuje ją swą ślamazarnością czy początkowym brakiem decyzji. I to nas właśnie w tej wypowiedzi niepokoi. Kierowniczka sklepu widzi bowiem w nabywcy przeszkodę dla szybszej jego obsługi, nie docenia iż tutaj, przy ladzie, tylko ona jest fachowcem, a klient wydaje tu swoje pieniądze, więc ma prawo wyboru i prawo do zastanowienia się. Chodzi nam o uprzytomnienie, że istnieje jakieś optimum, granica usprawniania obsługi nabywcy, poza którą dalsza racjonalizacja organizacji pracy handlowca staje się wręcz szkodliwa.

Wysoka wydajność, osiągnięta np. przez automatyzm pracy robotnika, w przypadku ekspedientki, doprowadza nieuchronnie do konfliktu. Klient bowiem nie chce być traktowany jak obrabiany kawałek drewna, chce odczuwać natomiast życzliwość, pełen uwagi i cierpliwości stosunek handlowca do swoich nabywczych potrzeb.

Niecierpliwość P. Marii S. nie wynika chyba z samej jej natury. Podobnie myśli wielu pracowników handlu. Muszą więc istnieć jakieś głębsze, ogólniejsze przyczyny, które powodują, że klienta traktuje się trochę jak przedmiot, obrabiany na tokarce. Tą przyczyną jest — wydajność pracy w handlu. Wydaje się, że przyjęto tutaj koncepcję wydajności, podobną — fabryce. Im większa ta wydajność, tym lepsza praca. Ale w handlu lepsza tylko do pewnego momentu.

Poznańscy handlowcy osiągnęli od dawna wysokie wskaźniki obrotów, uzyskiwanych na sprzedawcę, wyższe niż przeciętne dla kraju. W tej wysokiej wydajności — obok ofiarności godnej pochwały — kryje się właśnie niebezpieczeństwo „taśmowego” załatwiania, bez jednego zbędnego ruchu, uśmiechu, słowa. W tej wysokiej, coraz wyższej wydajności pracy tzw. operatywu (czyli ludzi zza lady) — należy dopatrywać się przyczyn ciągle niezadowolającej kultury handlowania, częstej niereal

Pocztowe usprawnienia

Poznańska Poczta wprowadza od 1 marca pewne zmiany organizacyjne, mające na celu usprawnienie obiegu korespondencji. I tak, skrzynki pocztowe, zaistalowane w centrum miasta i w najbliższych dzielnicach, będą opróżniane dodatkowo o godz. 22. Przesyłki miejscowe, wrzucone do skrzynki do godz. 22, doręczone będą następnego dnia w godzinach przedpołudniowych. Poza tym, mieszkańcy: Staroleki, Zegrza i Rataj, otrzymywać będą od 1 marca paczki pocztowe wprost do domu. (s-o)

ności hasła „klient ma rację”. Uważamy, że bez uwzględnienia tej uwagi spojrzenie na pozytywne wskaźniki wydajności pracy w naszym handlu nie będzie dostatecznie wszechstronne.

Toteż tym bardziej niepokoi nas, że np. w roku bieżącym poznański handel państwowy otrzymał o 40 etatów mniej, niż miał ich w ubr., a jednocześnie przybędzie mu 10 nowych sklepów, dla których potrzeba będzie drugie tyle etatów. Oczywiście można liczyć na pewne kadrowe oszczędności przy reorganizacji w przedsiębiorstwach. Nie zmienia to jednak w niczym dotychczasowej niepokojącej koncepcji szukania sposobów przyspieszania obsługi kupującego — ze szkodą dla jakości tej obsługi.

Czy mamy rację? Co o tym sądzicie? Prosimy o telefon pod numerem 657-18 lub listy.

(zs)

Spółdzielnia-jubilatka

W minioną sobotę w sali klubu spółdzielczego „Mozajka” przy Starym Rynku odbyła się uroczysta akademii z okazji 15-lecia Spółdzielni Pracy Instalacyjno-Ogrzewniczej. Na akademii przybyli m. in. przedstawiciele Rady CZSP i WZSP. Referat obrazujący historię działalności tej placówki, od momentu powstania do końca roku 1965 wygłosił kierownik spółdzielni, Mieczysław Malareczka.

Wielu pracowników, a wśród nich także Bronisław Kaźmierczak, który był jednym z członków-założycieli spółdzielni w roku 1951, otrzymało nagrody pieniężne.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół klubu „Mozajka”. (ad)

Już 12 wystawa prac uczniów stolarskich

Cech Stolarzy Swarzędzkich i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Swarzędzu przygotowują się sumiennie do XII wystawy prac uczniów stolarskich. Odbędzie się ona w tym mieście od 19 do 27 marca br.

Na zebraniu uczniów szkolnych w miejscowych warsztatach rzemieślniczych, inż. arch. R. Hałas z Poznania wygłosił prelekcję o historycznym rozwoju sprzętów użytku domowego oraz mebli. Mówił on również o współczesnych kierunkach dominujących w projektowaniu nowoczesnych mebli za granicą. Prelekcję ilustrowano zdjęciami konkretnych projektów. Inż. R. Hałas przebywał w ubiegłym roku, jako polski projektant mebli na stypendium UNESCO w krajach skandynawskich.

INFORMUJEMY

Roczne walne zebranie członków Chóru Mieszanego „Harmonia Poznańska” odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w lokalu przy St. Rynku 10. W czasie zebrania — przyjmowanie nowych członków.

Eliminacje dzielnicowe Nowe Miasto do XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się 7 marca o godz. 17 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Chwaliszewo 23. Zgłoszenia uczestników przyjmują Referat Kultury Prezydium DRN, ul. Zagórze 15.

Zapisy kandydatów na I rok nauki 1966/67 przyjmują do 30 marca Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli, ul. Różana 17a. Informacji udziela sekretariat Liceum w godz. 8-15, a dyrekcja w poniedziałki od godz. 17 do 19.

„O pożytkach i radości obrzucania się tortami, czyli o amerykańskiej burlesce filmowej” — to tytuł prelekcji doc. dr. R. Zimandzkiej o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Po prelekcji — spotkanie autorskie.

Atak na perylerie

Na co mogą liczyć?

Dla przypomnienia: w Poznaniu wydzielono 24 rejonu peryferyjne, dla których obecna 5-lata ma przynieść likwidację rażących dysproporcji między centrum a rejonami od niego oddległymi. Tereny te zamieszkuje 1/5 ogółu mieszkańców naszego miasta. Na co zatem mogą liczyć takie rejonu, jak np.: Świerczewo, Kopanina, Sołacz, Podolany, Naramowice, Fabianowo, Główna i inne, im podobne?

W latach 1964—65 rejonu peryferyjne uzyskały: 37 obiektów handlowych, 35 usługowych, 20 placów gier i zabaw, 6 placówek służby zdrowia. Ponadto poprawił się znacznie lub częściowo stan 34 ulic i dróg, zarówno pod względem nawierzchni, jak i oświetlenia.

Sesja Rady Narodowej, jaka odbędzie się 4 marca br. w gmachu Prezydium RN przy pl. Kolegiackim, ma się zająć omówieniem realności planu zadań, wytyczonego dla zaspokojenia potrzeb peryferii miasta na lata 1966-70. Materiał przygotowany na wspomnianą sesję obejmuje ponad 250 takich zadań. Jak już pisaliśmy („Głos” z 13 lutego br), niektóre z zamierzeń będą musiały być wykonane przez mieszkańców w ramach czynów społecznych (45 zadań), inne — przy wkładzie w te prace funduszy rad narodowych (144 zadania), pozostałe (77 zadań) będą jeszcze badane, w jakim terminie i jakimi środkami będzie je można wykonać. Sesja zajmie się więc nie tylko sprawą postulatów mieszkańców już uwzględnionych w planach na najbliższe lata, ale także za

gadnieniami wymagającymi do datkownych ustaleń. Np. wiele spraw będzie można załatwić drogą poprawy już istniejącego stanu rzeczy. Głównie chodzi tu o komunikację, zaopatrzenie sklepów, poprawę

usług czy dostarczenie gazu i wody.

Komunikacja, to przede wszystkim zagadnienie zwiększenia liczby kursujących do danego rejonu wozów tramwajowych czy autobusów, częstotliwości ich jazdy lub nawet zmiana pewnych odcinków tras. Podobnie ma się sprawa ze sklepami. W niektórych rejonach nie trzeba bowiem zwiększać ich liczby, ale wyłącznie poprawić rytmiczność i ilość dostarczanych towarów. Sesja będzie się także musiała zastanowić nad sprawą udostępnienia szerszemu kręgowi mieszkańców niektórych ośrodków kulturalnych. Do dzisiaj mało dostępne dla ogółu są np. świetlice czy domy kultury „Pomety”, „Stomila” bądź Fabryki Łożysk Tocznych i innych zakładów. Po co bowiem otwierać lub budować nowe placówki, skoro w różnych rejonach peryferyjnych istnieją przestronne, dobrze wyposażone kluby.

Już dziś wiadomo, że nie wszędzie będzie można szybko doprowadzić sieć wodociągową czy gazową. Jak zapewnił w Prezydium RN, miasto może dostarczyć z własnych zakładów produkcyjnych około 5-6 tys. hydroforów rocznie. Upowszechnienie tego systemu czerpania wody (zakup i założenie na koszt użytkownika) może w znacznym stopniu zmniejszyć liczbę gospodarstw domowych nie posiadających obecnie własnej wody. Mamy już także możliwości dwukrotnego zwiększenia dostaw gazu propan-butan dla potrzeb domowych. Ponieważ nie do każdej ulicy w Poznaniu dojdzie miejska sieć gazowa, należy dążyć właśnie do rozbudowy tanich, ekonomicznych urządzeń na wspomniany gaz.

Kilka słów o konkretnych inwestycjach, których realizacją będą się musieli w znacznym mierze zająć sami mieszkańcy zainteresowanych rejonów peryferyjnych. Oto do roku 1970, w ramach czynów społecznych, planuje się wybudowanie 9 placów zabaw, 7 boisk przy szkółkach, ośrodków sportu, 5 placówek handlowych i świetlic klubów, 2 sal gimnastycznych. Ponadto 8 ulic otrzyma lepsze nawierzchnie i oświetlenie. Natomiast za fundusze rad narodowych przewiduje się m. in. postawienie 12 wiat na przystankach tramwajowych, urządzenie 51 jednostek handlowych (kioski, pawilony adaptacje itp.) wybudowanie 7 pawilonów usługowych, z których każdy pomieści 4 do 8 rodzajów usług. Prace drogowe obejmą 36 ulic, a oświetleniu 6.

Nie sposób z całego ogromu potrzeb i zadań wymienić wszystkie, jakie będą realizowane dla poszczególnych rejonów peryferyjnych. Wymienimy tylko kilka, za równo takich, które mają być realizowane w czynach społecznych, jak i za pieniądze rad narodowych. Oto np. na Osiedlu Warszawskim ma być budowany Park Tysiąclecia, na Głuszynie — basen kąpielowy, przy ul. Górskiej — pawilon handlowy, ulice Gdynska, Główna, Tomickiego, Kmiecna, Zagonowa, Dworska, Dojazd, Hangarowa, i wiele innych otrzyma nową nawierzchnię. Pawilony handlowe staną m. in. na Ławicy, Świerczewie i w Plewiskach. Przy chodnie rejonowe przewiduje się m. in. dla Ławicy i Fabianowa, a pawilony usługowe staną na Golecinie i Winiarach.

Piątkowa sesja RN wykaże, jakie jeszcze są potrzeby peryferii, co ewentualnie trzeba wykonać wcześniej, a jakie prace mogą jeszcze poczekać. Tak czy owak cel jest jeden, bardzo słuszny — możliwie szybka likwidacja najpoważniejszych niedoborów, które tak bardzo utrudniają jeszcze życie mieszkańców rejonów oddległych od centrum miasta.

E. C.

Stanisław Saliński na Czwartku Literackim

Wybitny marynista, autor licznych powieści obyczajowych i egzotycznych, były student Szkoły Żeglugi Wielkiej i Uniwersytetu we Władywostoku, Stanisław Saliński mówić będzie na najbliższym Czwartku Literackim w Pałacu Działyńskich, 3 bm. o Polakach na Dalekim Wschodzie. Początek o godz. 19. (na)

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: — Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19 i od 23 do 3), 69.74 MHz — 2.15 J. Zarębski — opr. Jan Maklakiewicz — Tańce polskie: 8.45 Aud. przyrodnicza: 9 Dla kl. IV „To ja, zarazek” słuch. 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „W pralni” z cyklu: „Czy to bajka”; 10 „Ogłoszenie w gazecie” opow. E. Szima; 10.20 „Rytym i melodia”; 11 — Koncert rozrywkowy: 11.25 Muzyka rozrywkowa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 — Na swoją nute; 12.25 Antykwarjat z kurantem; 12.40 „Więcej, taniej, lepiej”; 13 Dla kl. VI i VII „Golubroda z hiszpańskich Sewilli”; 13.25 Melodie z operetek J. Straussa; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół średnich „To i owo o jazzie”; 15.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Stanisława Kawalli; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs języka angielskiego; 19.10 — Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 20.35 Słuch.: „Wichrowe wzgórze”; 22.05 Muzyka dawna; 22.25 Notatnik kulturalny; 23.12 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; — 23.42 Muzyka taneczna; 1.05 Program nocny; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II. Fala 407 m i UKF 66.62 MHz — 8 Po jednej pioseneczce; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 9 Muz. popularna; 9.30 Z życia ZSRR; 9.50 Polska muz. ludowa; 10.05 Muz. klasyczna; 10.50 „Wczoraj i przedwczoraj na sali sądowej” — odc. 5 wspomnień H. Nowogrodzkiego; 11.10 „W obiektyw nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 12.25 Muzyka; 12.50 „Zrębia i syntezy” felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pogad. pt. „Nawożenie łąk i pastwisk na glebach torfowych i mineralnych”; 13.20 Grająca szafa; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni P. Perkowskiego śpiewa K. Szner — sopran; 15.15 Mel. filmowe gra Ork. Michel Legrand; 15.30 Dla dzieci odc. pow. „Samowarek mojego dziadka”; 15.55 Chwila muzyki; 16.05 Public. międzyznan; 17.25 „Listy spod lipey”; 17.35 Na trąbce gra Eddie Calvert; 17.50 Komentarz społ. Wl. Goszczyńskiego; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualności; 20 Portrety słynnych dyrygentów — Charles Münch i A. Bostonska Ork. Symfoniczna; 21.40 Wieczorny relaks przy muzyce rozrywkowej i tanecznej; 22.30 Międzyznan. Uniwersytet Radiowy; 23.06 Mię-

dzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 1965; 23.41 Na dobranoc. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — „Ulica Willowa” — film fab. prod. węg., od 1.16; 11.30 — Sprawozdanie z Międzyznan Świata w jeżdże figurowej na lodzie. Pokazy mistrzów (Davos); 16.25 — Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Fizyka” pt. „Ruch prostoliniowy” (Gdańsk); 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci i „Kino Płyś” — pt. „Trzy pingwiny”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Fizyka na płacie”; 17.50 — Z cyklu: „Na morskich szlakach”; 18.15 — Teletur-niej — „21”; 18.50 — „Truciele” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.00 — Wywiad; 20.15 — „Ulica Willowa” — film fab. prod. węg., od 1.16; 21.45 — Dziennik; 21.55 — Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy — „Fizyka” — pt. „Ruch prostoliniowy” (powtórzenie — Gdańsk); 22.25 — Szósta lekcja jęz. franc.; SRODA: — 10 — „Człowiek, który nie mógł umrzeć” — film TV prod. ang. z serii „Święty”; 10.55 — Dla kl. licealnych — Wiadomości o Polsce i świecie współcze-

snym — „Panorama”; 16.15 — „Armia naszych przyjaciół” — wystąpienie attaché wojskowego NRD; 16.25 — Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — „Równania, nierówności i funkcje I stopnia”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Bolek i Lolek” — film; 17.10 — „Mała Scena Teatru Młodego Widza” — Jan Edward Kucharski — „Nagroda”; 17.35 — „Na zdrowie”; 17.50 — „Tygodnik Wiejski” — pt. „Kłopoty następcy”; 18.15 — „Krzyżacy w dziejach Polski” — program historyczny Wschodni TV — przed kamerami — prof. dr Marian Biskup; 18.50 — Konc. muz. Mozarta — program filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Człowiek, który nie mógł umrzeć” — film TV prod. ang. z serii „Święty”; 21.05 — „Światowid” — magazyn spraw międzyznan; 21.30 — Z cyklu: „Wybitni artyści” — J. Podsiadło; 21.55 — Dziennik; 22.00 — Sprawozd. filmowe z mistrzostw świata w jeżdże figurowej na lodzie w Davos; 22.35 — Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — „Równania, nierówności i funkcje I stopnia”; 23.05 — Szósta lekcja jęz. rosyjskiego. TV zastrzega prawo do zmian.